

ISSN: 1733-831X

NOWA

Gazeta



TOMASZOWSKA

EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

Marzec, nr 3/2006 (16)

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

W numerze

Zapomniana dzielnica

Mieszkańcy Ludwikowa od lat żyją w spokoju, ponieważ nie pamiętają, aby kiedykolwiek coś znaczącego działo się na ich terenie. Wybudowany kościół to chyba ostatnia znacząca inwestycja w tej części miasta. W ubiegłym roku ruszyły wreszcie duże prace inwestycyjne w tym rejonie. Ulicą Białobrzeską układany się duży rurociąg, którym w niedalekiej przyszłości popłyną ludwikowskie ścieki. Inwestycja ta pochłonie blisko 5 mln. zł.

czytaj str. 7 i 10

Czy pomogą?

W Tomaszowie co roku występuje zagrożenie powodziowe. Okazuje się jednak, że to problem tylko mieszkańców i władz miasta. Samorząd województwa i władze wojewódzkie nie chcą bowiem pomóc w jego rozwiązaniu. 14 marca w Urzędzie Miasta odbyła się konferencja, na którą Prezydent Miasta zaprosił przedstawicieli władz województwa i samorządu wojewódzkiego. Niestety nie przybył nikt.

więcej na str. 5

Wojciech Gąssowski o muzyce, sporcie i grupie TEST

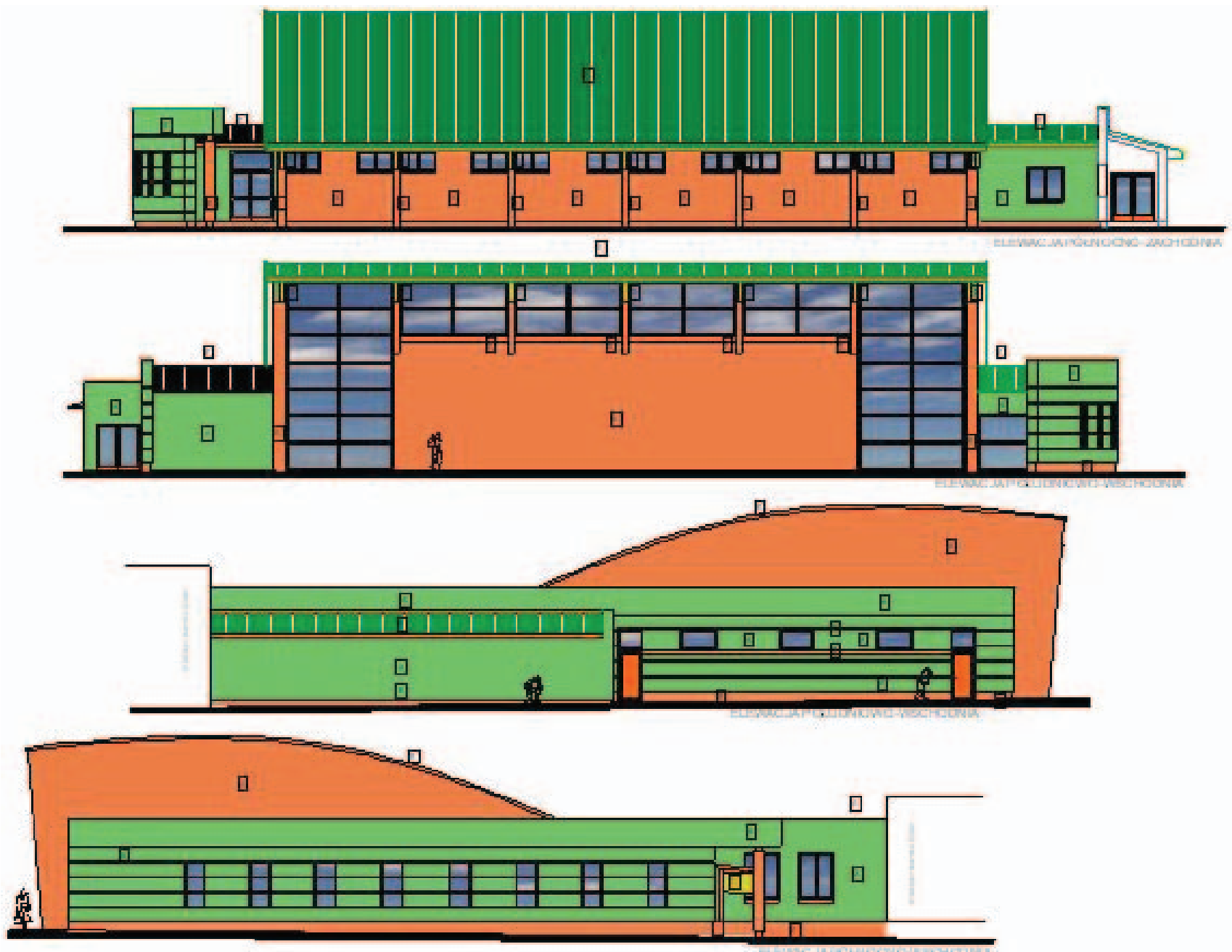
W zasadzie wychowywałem na muzyce rockandrollowej i to na pewno była muzyka Presleya. Pierwsze płyty, spotkania z kolegami. Ja Presleya bardzo lubię do dzisiaj z tym, że z tego pierwszego okresu jego twórczości. Potem był jakoś dziwnie poubierany w te swoje kombinezony. To już do mnie nie przemawiało. Rozmawiałem niedawno z kolegami o tym, że gdyby np. Presley dzisiaj stanął na estradzie wyglądający i ubrany tak samo jak on zaczął to robić, to byłby dzisiaj też wielką gwiazdą.

wywiad na str. 16

Tomaszów za Pilicą

W trzecim tegorocznym numerze wiele miejsca poświęcamy dzielnicom znajdującym się za Pilicą. Piszemy m.in. o historii, inwestycjach i oświacie.

Szczegóły na stronach od 7-10.



Sala gimnastyczna dla „Siódemki”

Jeszcze w tym roku rozpocznie się budowa sali gimnastycznej nr 7 przy Szkole Podstawowej nr 7. Projekt obejmuje budowę sali o wymiarach 16 na 28 metrów z zapleczem szatniowo – sanitarnym, łącznikiem, boiskiem sportowym, placem dojazdowym i parkingami. Przewidziano również widownię dla 160 osób.

czytaj str. 10



INFORMATOR

KIEROWNICTWO URZĘDU MIASTA

Kukliński Mirosław	- Prezydent Miasta	229
Żerek Jan	- Z-ca Prezydenta	229
Haraśna Grażyna	- Z-ca Prezydenta	229
Sekretariat		724 25 82, fax 725 08 32 ..	229
Wilmański Klaudiusz	- Pełnomocnik ds. Prom. i Strategii Miasta		233
Barbara Kościńska	- Skarbnik Miasta		207

Wojtaszek Barbara	- Sekretarz Miasta	234
Wolski Artur	- Rzecznik Prezydenta Miasta	227

WYDZIAŁ ORGANIZACYJNO-PRAWNY

Zarychta Grzegorz	- Naczelnik	226
		231, 302, 256	
Zespół Radców Prawnych		248, 236, 236	
informacja		206

BIURO RADY MIEJSKIEJ

Kumek Tomasz	- Przewodniczący Rady Miejskiej 724 45 52	221
Smejda Dariusz, Wendrowski Waldemar, Drozdowski Bogusław		221
Smejda Bogusława	- Kierownik Biura 724 45 52	222, 223

WYDZIAŁ FINANSOWO-KSIĘGOWY

Starosta Małgorzata	- Naczelnik	290
Z-ca Naczelnika		243, 287

REFERAT BUDŻETU I NADZORU FINANSOWEGO

Szkatulska Bożena	- Kierownik	218
		202, 276	

WYDZIAŁ PODATKÓW I OPŁAT

Jurek Tomasz	- Naczelnik	294
		286, 208
kasy		205, 285

WYDZIAŁ EWIDENCJI LUDNOŚCI I SPRAW OBYWATELSKICH

Łaska-Orman Halina	- Naczelnik	209
Z-ca Naczelnika		216
dowody osobiste		210
		203

REFERAT DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

Zięba Jakub	- Kierownik	253
		237
ewidencja działalności gospodarczej		237, 253

REFERAT SPRAW SPOŁECZNYCH

Michalak Krystyna	- Kierownik	251
-------------------	-------------	-------	-----

WYDZIAŁ ROZWOJU PRZESTRZENNEGO I GOSPODARKI NIERUCHOMOŚCIAMI

Malczewski Włodzimierz	- Naczelnik	250
Z-ca Naczelnika		244
		245, 246, 289, 260, 247	

WYDZIAŁ OBSŁUGI URZĘDU MIASTA

Biś Henryk	- Naczelnik	292
		225
Targowisko - Pl. Narutowicza		724 65 77	
Kancelaria		201
Informatycy		273, 217

WYDZIAŁ EDUKACJI

Szczucińska Halina	- Naczelnik	272
Z-ca Naczelnika		276
		277, 279	

WYDZIAŁ ROZWOJU MIASTA I INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ

Tazbir Monika	- Naczelnik	274
		275

REFERAT ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO I SPRAW OBRONNYCH

Jakubowski Leszek	- Kierownik 724 26 13	269
		271

PEŁNOMOCNIK DS. OCHRONY INFORMACJI NIEJAWNYCH

Grabowski Jacek		270
-----------------	--	-------	-----

WYDZIAŁ PROMOCJI, KULTURY I SPORTU

Mrozowicz Barbara	- Naczelnik	249
		240, 255

WYDZIAŁ INFRASTRUKTURY KOMUNALNEJ I OCHRONY ŚRODOWISKA

Żelazowska Emilia	- Naczelnik	257
		262, 261
Cmentarz Komunalny ul. Dąbrowska:		724 48 58	

REFERAT INWESTYCJI I NADZORU WŁAŚCIELSKIEGO

Suska Anna	- Kierownik	242
		258, 259, 267

STRAŻ MIEJSKA

Remisz Piotr	- Komendant 724 28 05	263
Z-ca Komendanta		265
		266

Funkcjonariusze		724 65 06	264
URZĄD STANU CYWILNEGO		7242279

Powierzenie obowiązków dyrektora



Prezydent Mirosław Kukliński powierzył pani Małgorzacie Przedborze obowiązki dyrektora Przedszkola nr 2. – Życzę miłej pracy, dobrej współpracy, żeby nam się wiodło jak najlepiej a dzieci były szczęśliwe – mówił prezydent wręczając dokument. – Mam nadzieję, że uda mi się przez te 5 lat dokonać wielu rzeczy przy pomocy oczywiście rodziców, nauczycieli i personelu przedszkola, który mamy dobrze przygotowany i chętny do pracy – powiedziała nowa dyrektor.

Małgorzata Przedbora została wybrana przez komisję konkursową spośród dwóch kandydatów.

Konkurs recytatorski

W Miejskim Ośrodku Kultury odbyły się eliminacje powiatowe 51 Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Na konkurs wpłynęło 20 zgłoszeń w tym 16 w turnieju recytacji, 3 w turnieju „wywiedzione ze słowa” oraz tylko 1 w turnieju poezji śpiewanej.

Jury w składzie: Lucyna Jakubczyk, Ireneusz Czop i Liwiusz Falak wyróżniło 6 osób nominacją do dalszego etapu. Wioletta Goska i Katarzyna Perka z I LO, Krzysztof Krasnodębski z ZSP nr 1, Karolina Posadzy z MOK (recytacja), Sebastian Komarowski z ZSP nr 6 (wywiedzione ze słowa) oraz Aleksandra Goździk z ZSP nr 6 (poezja śpiewana).

Fundatorem nagród w konkursie był m.in. Wydział Promocji, Kultury i Sportu Urzędu Miasta.



SKANSEN RZEKI PILICY

WYSTAWY:

„Wojna zatrzymana w Pilicy”- wystawa upamiętniająca walki na „Linii Pilicy” oraz 61 rocznicę zakończenia II wojny światowej

„Woda i wiatrem...”. Młyny wodne i wiatraki na dawnych pocztówkach - wystawa czasowa czynna do najbliższych Świąt Wielkanocnych



„Nowa Gazeta Tomaszowska” Miesięcznik samorządowy.

Wydawca: Urząd Miasta w Tomaszowie Mazowieckim.

Adres Redakcji: 97-200 Tomaszów Maz., ul. P.O.W. 10/16, tel. 724 23 11

w. 227 fax. 725 08 32.

Redaguje zespół.

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo dokonywania zmian i skrótów w tekstach nadsyłanych.

Stypendia wręczone

Prezydent Mirosław Kukliński wręczył grupie najzdolniejszych uczniów szkół podstawowych i gimnazjów, stypendia motywacyjne przyznawane za wyniki w nauce lub osiągnięcia sportowe, które uzyskali w I semestrze roku szkolnego 2005/2006. Inicjatywa wspierania najzdolniejszej młodzieży jest odpowiedzią na zachętę Episkopa-

konkursach artystycznych.

Uczniowie tomaszowskich szkół osiągnęli wysokie wyniki sportowe m.in. w:

- Mistrzostwach Polski Piłki Nożnej (półfinał),
- Międzynarodowym Turnieju Piłki Nożnej Holand CUP 2005,
- Mistrzostwach Polski w Sztafetach



tu Polski do wznoszenia „żywych pomników” pamięci Wielkiego Polaka Jana Pawła II, którego pierwszą rocznicę śmierci będziemy wkrótce obchodzić.

Podstawowym kryterium przyznania stypendium za wyniki w nauce jest średnia ocena ustalona przez dyrektora szkoły, po zasięgnięciu opinii komisji stypendialnej i rady pedagogicznej. Ze względu na dużą liczbę uczniów, którzy osiągnęli wysoką średnią ocen (najwyższa – 5,71), brano również pod uwagę osiągnięcia w konkursach przedmiotowych ogólnopolskich i organizowanych przez Kuratora Oświaty a także w

Pływakich,

- Ogólnopolskim Turnieju Mini Piłki Siatkowej,
- Halowych Mistrzostwach Polski w Piłce Nożnej Dzievcząt,
- Mistrzostwach Województwa Łódzkiego w Piłce Siatkowej,
- Międzynarodowych Zawodach Łyżwiarstwa Szybkiego w Holandii,
- Międzynarodowych Mistrzostwach Polski we Wrotkarstwie,
- Rozgrywkach Ligi Wojewódzkiej w Piłce Ręcznej

Stypendia otrzymało 50 uczniów szkół podstawowych i 76 uczniów gimnazjów.

TO SERCE BIJE JUŻ SIEDEM LAT

Tegoroczny koncert charytatywny „Serce Na Dłoni” będzie już siódmym z kolei. 6 marca w siedzibie Towarzystwa Przyjaciół Dzieci spotkały się osoby odpowiedzialne za kształt tej niepowtarzalnej imprezy. W tym roku podobnie jak w latach poprzednich wszystkich, którzy chcą obejrzeć koncert i wspomóc dzieci zapraszamy do hali ZSP nr 1 w Dzień Matki czyli 26 maja. Znani Tomaszowianie zaprezentują się publiczności w rolach popularnych serialowych postaci ponieważ hasłem jest „Tomaszowski festiwal polskich filmów i seriali”.

– Ludzi dobrej woli i wielkiego serca w naszym mieście nie brakuje. Nikogo nie trzeba namawiać aby wspomógł najbardziej potrzebujące dzieci. Osoby z Urzędu Miasta i Starostwa z którymi

uzgodniliśmy termin i miejsce koncertu zadeklarowały już swoją obecność – wystąpią szanowani mieszkańcy Tomaszowa. Maskotką tegorocznej imprezy będzie filmowa postać Koziołka Matołka, do kupowania której zapraszam już teraz. Apeluję również do właścicieli tomaszowskich firm o udział w aukcji obrazów cennionych w Polsce rodzimych artystów, między innymi Józefa Panfilą – powiedziała Teresa Zajac prezes Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Tomaszowie. W poprzednich latach dzięki koncertowi udało się zebrać sumy około 30 tysięcy złotych. Miejmy nadzieję, że dzięki Sercu na Dłoni na kolonijne turnusy w góry i nad morze wyjedzie kilkudziesięciuosobowa grupa młodych Tomaszowian.

O konferencji w „Dziejach Najnowszych”

W Roczniku Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk oraz Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusku ukazało się sprawozdanie dr Dariusza Roguta z konferencji naukowej jaka odbyła się w Tomaszowie i Borkach we wrześniu 2005 roku.

W tekście czytamy m.in.:

„Instytut Historii Akademii Świętokrzyskiej Filii w Piotrkowie Trybunalskim, Prezydent Miasta Tomaszowa Mazowieckiego, Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi, przy współudziale Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej byli organizatorami międzynarodowej konferencji naukowej nt.: *Represje sowieckie wobec społeczeństw Europy Środkowo – Wschodniej 1944-1956. Konferencja odbyła się 8-10 września b.r. Pierwszy dzień sesji odbył się w siedzibie władz miejskich Tomaszowa Mazowieckiego, dwa kolejne dni w ośrodku szkoleniowo – wypoczynkowym w Borkach k. Tomaszowa. Patronat honorowy objęli: Marszałek Województwa Łódzkiego, Ministerstwo Kultury – Generalny Konserwator Zabytków oraz Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Konferencję otworzył prezydent Mirosław Kukliński, po nim zaś zabrał głos Ryszard Mikiciński – Generalny Konserwator Zabytków, a następnie Czesław Cywiński – prezes Światowe-*

go Związku Żołnierzy Armii Krajowej. W imieniu władz województwa łódzkiego przemówienie wygłosiła wicemarszałek – Barbara Biskupska – Neidowska.

Pierwszą część obrad prowadzoną przez dr Dariusza Roguta rozpoczął prof. Czesław Grzelak (Piotrków Trybunalski) wystąpieniem „Ład pojałtański w Europie Środkowo – Wschodniej”. Podkreślił w nim, że ustalenia jałtańskie nie wynikały bezpośrednio ze spotkania przywódców koalicji antyhitlerowskiej na Krymie (Związku Sowieckiego, USA, W. Brytanii), ale stanowiły pokłosie wielu rozmów i szcątkowych ustaleń przedstawicieli Wielkiej Trójki (w tym oczywiście Teheranu, począwszy od lipca – sierpnia 1941 r. Dla Polski i Europy Środkowo – Wschodniej postanowienia jałtańskie kojarzą się tylko ze zniewoleniem, z pozbawieniem wolności, samodzielności i decydowania o

kierunku rozwoju własnego kraju, narodu oraz wyboru ustroju społecznego. Temat: „Z początków wojny propagandowej wokół zbrodni katyńskiej. Sowiecka Komisja Specjalna (tzw Komisja Burdenki)” zaprezentował prof.

Wojciech Majerski (Warszawa). Komisja Specjalna, kierowana przez naczelnego chirurga Armii Czerwonej, Nikołaja Burdenkę, działająca od stycznia 1944 r., miała firmować to „staranne i dokładne” fałszerstwo dowodów oraz nadać odpowiednią rangę i autorytet raportowi końcowemu „niezależnego” gremium. Jak podkreślił prof. Majerski, ujawnienie całej prawdy o dziejach sowieckiej strefy dominacji, nazwanej w Jałcie w porwywie czarnego humoru „Wyzwoloną Europą”, to podstawa do rzeczowego, może w perspektywie nawet przyjaznego, ułożenia stosunków państw tego regionu z Rosyjską Federacją.

Dr Dariusz Rogut relacjonuje wszystkie trzy dni obrad z udziałem historyków z kilku krajów takich jak: Rosja, Węgry, Czechy, Łotwa, Litwa, Ukraina czy nawet Hiszpania. Wkrótce ma ukazać się książka zawierająca wszystkie referaty tomaszowskiej konferencji. (aw)

Powrócili z Iraku

7 batalion 25 Brygady Kawalerii Powietrznej powrócił z Iraku. Podczas uroczystości powitania żołnierzy, obowiązkowi dowódcy oddziału przejął ppłk dypl. Szymon Koziarek.

Dowódca 7 Batalionu Manewrowego uczestniczącego w Misji Wspierania Pokoju w ramach V zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Iraku, płk dypl. Marek Sokołowski przekazał Prezydentowi Miasta Tomaszowa Mazowieckiego, podziękowania za wspieranie żołnierzy 25 Brygady Kawalerii Powietrznej podczas służby z dala od kraju.



Kilka godzin niepewności

Najpierw kilkugodzinne mediacje, a w końcu strzelanina. Chwile grozy przeżyli wieczorem mieszkańcy centrum Tomaszowa. 35-letni mężczyzna zabarykadował się w swoim mieszkaniu grożąc wysadzeniem całego bloku. Funkcjonariusze przez kilka godzin prowadzili rozmowy z mężczyzną, który nie chciał jednak dobrowolnie oddać się w ręce policji. Sąsiedzi twierdzili, że groźby wysadzenia bloku to tylko błąf i krytykowali kilkugodzinną akcję. A zaczęło się od wizyty w mieszkaniu kuratora sądowego, mężczyzna zaczął zachowywać się agresywnie. Kurator i matka mężczyzny zdążyły uciec z mieszkania, w którym 35-latek następnie zabarykadował się. Jego matka wezwała policję.

Kilka minut przed godziną dziewiętnastą do mieszka-

nia wkroczyła brygada antyterrorystyczna, która obezwładniła szaleńca. W mieszkaniu nic nie znaleziono. 35-latek został przewieziony do Powiatowej Komendy Policji

Urząd Miasta przygotował dla mieszkańców ogrzewany autobus, aby nie zmarzli czekając na rozwiązanie sytuacji. Była także gorąca herbata. Nie miejscu cały czas przebywali pracownicy Referatu Zarządzenia Kryzysowego, przybył również prezydent Mirosław Kukliński.

To nie pierwsze agresywne zachowania 35-latka. Wcześniej mężczyzna będąc pod wpływem alkoholu wybił szybę butelką w zaparkowanym policyjnym samochodzie. Nie potrafił wówczas wytłumaczyć swojego czynu.

(jm)



Miasto powiatem?

20 prezydentów miast od 50 do 100 tysięcy mieszkańców, w tym prezydent Tomaszowa Mazowieckiego, wystąpiło z postulatem nadania wszystkim miastom prezydenckim statusu powiatów grodzkich. Podczas konferencji „Miasta prezydenckie - powiatami grodzkimi” jaka odbyła się w Inowrocławiu, wystosowali apel do najwyższych władz Polski - prezydenta, premiera, Sejmu i Senatu.

Prezydent Inowrocławia Ryszard Brejza zwrócił uwagę, że wprowadzenie trójstopniowego podziału terytorialnego kraju doprowadziło do swoistej kategoryzacji polskich miast. „Dokonano podziału na miasta mające równocześnie status powiatów i na miasta pozostałe, które włączono w skład powiatów ziemskich. Pierwsze z nich, uzyskały impuls ku rozwojowi, a w pozostałych miastach stworzono warunki dla balaganu organizacyjnego”

Uczestniczący w konferencji wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Arkadiusz Czartoryski prosił samorządowców o spisanie przytoczonych przykładów, gdyż mogą posłużyć rządowi jako materiał do przyszłych rozstrzygnięć.

W apelu pod którym podpisali się prezydenci Będzina, Zgierz, Głogów, Gniezno, Inowrocław, Kędzierzyna - Koźla, Ostrowa Wielkopolskiego, Ostrowa Świętokrzyskiego, Pabianic, Radomska, Stargard Szczeciński, Tczewa, Tomaszowa Mazowieckiego, Zawiercia, Puław, Raciborza i burmistrz Tarnowskich Gór czytamy m.in.:

Status powiatów grodzkich uzyskały wszystkie miasta liczące wówczas powyżej 100 tys. mieszkańców, byle stolicy likwidowanych województw bez względu na ilość mieszkańców, a ponadto: Świnoujście, Sopot, Piekary Śląskie, Siemianowice Śląskie, Świętochłowice, Żory, Mysłowice. W konsekwencji mamy dziś miasta liczące poniżej 50 tys. mieszkańców, w których rada miejska realizuje równocześnie zadania rady powiatu, a prezydent – starosta (np. Krosno, Sopot, Skierniewice), a z drugiej strony miasta o połowę większe, w których władza podzielona jest między: prezydentem, starostą, zarządami dróg wojewódzkich, krajowych itd. (np. Inowrocław, Ostrowiec Świętokrzyski, Gniezno, Ostrów Wielkopolski). Dobrym rozwiązaniem wartym utrzymania, jest możliwość rezygnacji przez miasto ze statusu powiatu grodzkiego (Ciechanów, Piła, Wałbrzych). Utworzenie powiatów ziemskich znacznie skomplikowało zarządzanie miastami liczącymi powyżej 50 tys. mieszkańców i utrudniało ich rozwój gospodarczy. Posiadanie charakteru miasta – powiatu grodzkiego usprawnia zarządzanie miastem.

To my, prezydenci miast jesteśmy najczęściej adresatami wniosków i żądań mieszkańców w sprawach, w których nie mając uprawnień starostów nie

możemy udzielić pomocy.

Nie mamy urzędów pracy, nie dysponujemy środkami finansowymi na przekwalifikowanie, tworzenie nowych miejsc pracy, uruchamianie własnej działalności gospodarczej – lecz to od nas oczekuje się walki z bezrobociem.

Najważniejsze ulice w naszych miastach są własnością powiatu, województwa lub rządu. Istnienie czterech zarządców dróg na terenie jednej gminy uniemożliwia spójne działanie w zakresie ich utrzymania czy inwestycji. W wielu nawet małych miastach dochodzi do paradoksu, że ulice jednego miasta sprząta kilka firm. Bez decyzji lub uzgodnień ze starostą ziemskim nie wolno nam decydować o ruchu drogowym, remontach i inwestycjach drogowych, lokalizacji przystanków autobusowych. Ten niezrozumiały dla mieszkańców stan wywołuje bardzo często uzasadnioną dezaprobatę i interwencję. Nie możemy prowadzić spójnej polityki oświatowej i lepiej gospodarować mieniem oświatowym, bo szkoły ponadgimnazjalne nie są miejskie, lecz powiatowe. Na różnych poziomach administrowania występuje również pomoc społeczna oraz sprawy związane z architekturą. Realizując ustawowo nam przypisane zadania z zakresu miejskiej infrastruktury komunalnej musimy płacić starostom za zajęcie pasa drogowego ulic w naszych miastach tylko dlatego, że są powiatowe.

W ostatnich latach ku naszemu i mieszkańców zdumieniu, parlament wręcz ustawowo zabronił nam realizowanie niektórych zadań wykonywanych na podstawie zawartych porozumień (z kierownikami b. urzędów rejonowych lub ze starostami) np. wydawania dowodów rejestracyjnych pojazdów, prawa jazdy, pozwoleń na budowę, nadzoru budowlanego). W mieście prezydenckim o statusie powiatu grodzkiego, inwestor większość spraw związanych z inwestycją załatwia w jednym urzędzie – urzędzie miasta, a w naszych miastach musi mieć do czynienia z kilkoma – głównie ze starostwem. Więcej zadań mogliśmy realizować dla pożytku mieszkańców naszych miast przed powstaniem powiatów ziemskich niż obecnie.

Postulujemy wprowadzenie rozwiązania opartego na modelu „JEDNO MIASTO – JEDEN GOSPODARZ”, który uprościłby procedury związane z załatwieniem poszczególnych spraw.

Prosimy o udzielenie pomocy w tym, aby w naszych miastach w większym niż do tej pory.

Status miast na prawach powiatu (powiatów grodzkich) wprowadzono 1 stycznia 1999 r. wraz z trójstopniowym podziałem terytorialnym państwa. Do tej kategorii zaliczono miasta powyżej 100 tysięcy mieszkańców, dawne stolicy województw, niektóre miasta w dużych aglomeracjach.

Nowoczesna sauna

Ośrodek Rehabilitacji Dzieci Niepełnosprawnych w Tomaszowie wzbogacił się o nową saunę. Będzie mogło z niej skorzystać ponad stu podopiecznych ORDN.

W saunie do ogrzewania stosowane są promienie podczerwieni w związku z czym temperatura wewnątrz jest niższa niż w tradycyjnym urządzeniu. A efekt jest znacznie lepszy. – W związku z tym mogą z niej korzystać osoby starsze i chore na serce a także małe dzieci – tłumaczy Dariusz Walczak, dyrektor Ośrodka Rehabilitacji Dzieci Niepełnosprawnych.

Sauna kosztowała 8.000 złotych a jej zakup został sfinansowany przez prywatnych sponsorów.



PREZYDENT MIASTA TOMASZOWA MAZOWIECKIEGO poszukuje kandydatów na stanowisko audytora wewnętrznego

Wymagania niezbędne:

- wykształcenie wyższe magisterskie, preferowane kierunki ekonomiczne,
- złożenie z pozytywnym wynikiem egzaminu przed Komisją Egzaminacyjną Ministerstwa Finansów na audytora wewnętrznego,
- obywatelstwo polskie,
- posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych
- korzystanie z pełni praw publicznych,
- niekaralność za przestępstwo popełnione umyślnie oraz zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi,
- posiadanie łącznie co najmniej dwuletniego stażu pracy na stanowiskach urzędniczych,
- dobry stan zdrowia,
- znajomość prawa oraz procesów zarządzania i administrowania, znajomość zasad procedur i praktyki księgowości, procedur audytu.

Wymagane dokumenty:

- życiorys (cv),
- list motywacyjny,
- oświadczenie kandydata o niekaralności za przestępstwa popełnione umyślnie,
- oświadczenie o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystaniu z pełni praw publicznych,
- dokument poświadczający wykształcenie (dyplom lub zaświadczenie o stanie kształcenia),
- kopia zaświadczenia Ministra Finansów o pozytywnym złożeniu egzaminu na audytora wewnętrznego,
- kopie świadectw pracy, w tym potwierdzających wymagany staż pracy,
- inne dodatkowe dokumenty o posiadanych kwalifikacjach i umiejętnościach, opinie, referencje.

Dokumenty należy składać w terminie do 31 marca 2006
pod adresem:

URZĄD MIASTA W TOMASZOWIE MAZOWIECKIM
ul. POW 10/16, 97-200 Tomaszów Mazowiecki, tel.(0-44) 724-23-11 wew. 235 lub 302

Ostatnie pożegnanie

W poniedziałek 6 marca Zakład Gospodarki Wodno – Kanalizacyjnej Sp. z o.o. pożegnał pracownika, dla którego praca była pasją.

Pan Marian Majerowicz urodził się w Tomaszowie, pracował w ZGW-K w latach 2000-2004. Wcześniej przez okres 25 lat pracował w Zakładzie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Tomaszowie, z którego to zakładu w wyniku przekształceń powstał obecny Zakład Gospodarki Wodno-Kanalizacyjnej sp. z o.o.

Pracę zawodową rozpoczął po ukończeniu szkoły w 1970 r. odbywając staż absolwencki; po jego odbyciu pracował w pionie technicznym na różnych stanowiskach. Zdobywając szybko fachową wiedzę i angażując się w wykonywaną pracę w dalszej swojej karierze pełnił funkcje kierownicze i tak m.in. pracował na stanowiskach:

- § Kierownik Zakładu Remontowo Instalacyjnego
- § Inspektor Nadzoru,

- § Kierownik Zakładu Usług Inwestycyjnych
- § Kierownik Działu Technicznego

Jako kierownik był osobą bardzo cenioną przez przełożonych, jak i swoich podwładnych. Był człowiekiem wymagającym, przede wszystkim od siebie. Był niezwykle uczynny dzielił się swoją wiedzą i zdobytym doświadczeniem. Dał się poznać jako bardzo dobry fachowiec w prowadzeniu inwestycji jak również w nadzorowaniu budowy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej na terenie całego miasta. Był pracownikiem sumiennym i bardzo odpowiedzialnym w wykonywaniu powierzonych obowiązków.

W maju 2004 roku ze względów zdrowotnych przeszedł na rentę inwalidzką. Zmaganie się z ciężką chorobą nie było ukierunkowane na własną osobę. W tym trudnym czasie nie rozstał się z firmą. Dalej pomagał służąc radą i fachową wiedzą.

Jak trudno żegna się człowieka, którego praca była pasją.

Z żalem łączymy się w żalobie z wszystkimi, którym bliski był pan Marian Majerowicz.
Zarząd ZGW-K Sp. z o.o.

MZK Tomaszów Mazowiecki

**Rozkłady jazdy
w telefonie komórkowym
wap.rozklad.com**



Wybierz połączenie internetowe
lub podobne w zależności
od modelu telefonu.

Podaj adres: <http://wap.rozklad.com>

Po połączeniu postępuj jak na rys. poniżej.

Czy pomogą?

W Tomaszowie co roku występuje zagrożenie powodziowe. Okazuje się jednak, że to problem tylko mieszkańców i władz miasta. Samorząd województwa i władze wojewódzkie nie chcą bowiem pomóc w jego rozwiązaniu. 14 marca w Urzędzie Miasta odbyła się konferencja, na którą Prezydent Miasta zaprosił przedstawicieli władz województwa i samorządu wojewódzkiego. Niestety nie przybył nikt. Pojawił się natomiast z-ca dyrektora Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych Wojciech Drozdek. Nie miał jednak dobrej informacji dla władz Tomaszowa i mieszkańców zalanych terenów. Obecni na konferencji dowiedzieli się tylko, że to nie są zadania WZMiUW. Okazało się, że nie wiadomo kto odpowiada za pogłębienie rzeki. A jest to sprawa, o którą bardzo zabiegają m.in. mieszkańcy ulicy Czarnej. - Jestem zdegustowany, że na nasze zaproszenie tylko tak nieliczne środowiska odpowiedziały. Rzeka przecież nie wypływa w mieście i nie kończy się w mieście. Nie przyjmuje do wiadomości, że to nie są ich zadania, że to Marszałka Województwa nie obchodzi, bo odpowiada tylko za tereny rolne – mówił prezydent Mirosław Kukliński. – Wielokrotnie zgłaszaliśmy problem zagrożenia powodziowego zarówno do Marszałka jak i Wojewody. Przez rok pism, które wysyłaliśmy uzbierała się cała sarta – dodał wiceprezydent Jan Żerek.

Niestety spory kompetencyjne powodują, że do Tomaszowa nie trafiają

środki, które pozwoliłyby rozwiązać problem. Choć i tak dzięki zabiegom władz miasta są większe niż po



powodzi w 2002 roku, gdy na usuwanie skutków Skarb Państwa przeznaczył tylko 38 tysięcy 306 złotych. W ubiegłym roku na wniosek prezydenta, Rada Miejska przekazała 1 mln złotych a po monitach władz Tomaszowa rząd przesłał na pomoc mieszkańcom jeszcze 300.000. Jest szansa, że kolejne 250.000 trafi do naszego miasta. – Mam nadzieję, że uda się te środki przeznaczyć na pogłębienie rzeki Czarnej, ale to niestety

nie zależy od nas – wyjaśnia prezydent Kukliński.

Niestety to tylko kropla w morzu potrzeb. Rząd i jego służby w terenie oraz samorząd województwa powinny baczniej przyjrzeć się potrzebom Tomaszowa i zagrożeniom powodziowym. Ubiegłoroczne zdarzenia były jednymi z największych w kraju i mogą się powtórzyć jeśli Marszałek z Wojewodą będą się spierać o to kto powinien dać środki.

Monitoring rzek

Pracownicy Referatu Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych Urzędu Miasta na bieżąco monitorują stan Pilicy, Czarnej i Wolbórki. Codziennie sprawdzany jest poziom wód na wodowskazach. – Żeby ta informacja docierała do mieszkańców, na stronie www.tomaszow-maz.pl znajdują się wykresy pokazujące poziomy rzek – wyjaśnia kierownik referatu Leszek Jakubowski.

Wodowskazy zamontowane

3 wodowskazy pojawiły się na rzece Czarnej i Wolbórze. - Poprzednie zostały zniszczone lub zabrana je woda – tłumaczy Jerzy Zysiak z Zakładu Konserwacji i Urządzania Zieleni. Dzięki nowym miernikom będzie można łatwo odczytać poziom rzek i monitorować zagrożenia. – Na Wolbórze zainstalowa-

liśmy dwa wodowskazy a na Czarnej jeden. Ponadto usunęliśmy wszystkie gałęzie oraz przedmioty, które mogą tamować przepływ wody – dodaje J. Zysiak.

Wodowskazy zostały zakupione przez Urząd Miasta a ich koszt to 8.000 złotych.



Sztab o zagrożeniach. „Ptasia grypa”

Kolejne posiedzenie Sztabu Antykryzysowego jakie odbyło się w Urzędzie Miasta poświęcone było dwóm zagrożeniom: powodzi i ptasiej grypie.



Obradom przewodniczył wiceprezydent Jan Żerek a uczestniczyli w nim przedstawiciele wojska, Straży Miejskiej, wydziałów i referatów Urzędu Miasta, spółek komunalnych, Szpitala Rejonowego, Powiatowy Lekarz Weterynarii.

Poinformowano o działaniach związanych z profilaktyką przeciwpowodziową np. montowaniu wodowskazów czy informacji na stronie internetowej o poziomie wody w rzekach (*piszemy o tym w innym miejscu*). Wiceprezydent Jan Żerek zauważył, że sytuacja jest lepsza niż podczas ostatniego posiedzenia sztabu przede wszystkim ze względu na pogodę.

Więcej miejsca poświęcono „ptasiej grypie”, która niestety pojawiła się również w Polsce. Na razie zarażone ptaki pojawiły się z dala od Tomaszowa i województwa łódzkiego, ale należy być przygotowanym na możliwość wystą-

wienia zagrożenia także na naszym terenie. – Bezpośredniego zagrożenia dla miasta i powiatu nie ma – uspokajał dr Janusz Izdebski, z-ca Powiatowego Lekarza weterynarii - Nie oznacza to jednak, że nie ma zagrożenia jej wystąpienia w każdym czasie – dodał. – Wkrótce pojawi się wiele ptaków, będą się one przemieszczać. Możemy mieć do czynienia z padłymi ptakami wodnymi takimi jak łabędzie, kaczki czy czaple. Zawsze w tych wypadkach musimy być bardziej czujni – wyjaśniał dr Izdebski. Poinformował, że w przypadku wykrycia takich ptaków należy poinformować odpowiednie służby, w tym

Powiatowego Inspektora Weterynarii. – Niedawno mieliśmy czapkę siwą, która padła koło Niebieskich •ródle, ale na szczęście nie wykryto wirusa „ptasiej grypy”.

Na wypadek pojawienia się zarażonych ptaków, odzież ochronna jest zabezpieczona, gorzej sytuacja wygląda w przypadku szczepionek. – W tej chwili są niedostępne – mówi Witold Kielkiewicz, dyrektor Szpitala Rejonowego. – Osoby, które miały kontakt z wirusem to w pierwszej kolejności powinny otrzymać szczepionkę przeciwko grypie, ludzkiej grypie – dodaje. – Na ten cel szpital nie otrzymał żadnych środków. Jesteśmy natomiast przygotowani od strony medycznej.

Termin kolejnego posiedzenia Sztabu Antykryzysowego nie został ustalony.

– Spotkamy się, gdy zaistnieje taka potrzeba – zakończył wiceprezydent Jan Żerek.

Wały przeciwpowodziowe były umacniane już latem 2005 roku. Wiceprezydent Jan Żerek sprawdza stan prac przy ul. Nowowiejskiej.



Komunikat Ministra Zdrowia dotyczący prostych zasad zachowania w celu uniknięcia zarażenia się wirusem ptasiej grypy

W związku z podejrzeniami, że na terenie Polski pojawiły się ptaki zarażone wirusem H5N1 informuję, że ryzyko przeniesienia się tego wirusa na ludzi jest znikome. W celu całkowitego wykluczenia takiego przypadku apeluję o przestrzeganie następujących zasad:

spożywaj mięso drobiowe, przetwory drobiarskie i jaja poddane odpowiedniej obróbce cieplnej w temperaturze minimum 70 stopni C;

myj dokładnie z użyciem detergentu wszystkie przedmioty, które miały kontakt z surowym drobiem (deski, noże, talerze); pamiętaj, że zamrożenie mięsa nie niszczy wirusa ptasiej grypy;

nie dotykaj, bez odpowiedniego zabezpieczenia, martwych lub sprawiających wrażenie chorych ptaków dzikich ani ubitego drobiu; przede wszystkim dopilnuj, aby nie robiły tego dzieci;

zadbaj o to, aby dzieci unikały miejsc bytowania dzikiego ptactwa, ferm drobiu oraz innych miejsc jego przetrzymywania;

myj ręce po każdorazowym zetknięciu z ptactwem, zarówno dzikim, jak i hodowlanym; dopilnuj, aby robiły to także dzieci;

pamiętaj, aby surowe mięso drobiowe nie miało styczności z innymi produktami żywnościowymi

Przypominamy też o przestrzeganiu zakazu przywozu z zagranicy żywego lub martwego ptactwa, drobiu i wyrobów drobiarskich, jaj, nieprzetworzonych piór i ich części, pierza, puchu oraz trofeów myśliwskich.

Ptasia grypa (influenza ptaków) to choroba zakaźna występująca powszechnie u ptaków, wywołana przez wirusa z rodziny Orthomyxoviridae, rodzaju Influenzavirus A - odmianę wirusa grypy.

Siódemka na szóstkę.

„Musimy nauczyć się dbać o środowisko, w którym mamy żyć. Chodzi tylko o to, czy nauczymy się tego na czas.”

Dawid Gates

Okres przedszkolny jest ważnym etapem życia człowieka i chcąc podkreślić ten fakt, przytaczam słowa Roberta Fulghuma: „Wszystkiego, co naprawdę trzeba wiedzieć, nauczyłem się w przedszkolu - o tym jak żyć, co robić, jak postępować, współżyć z innymi, patrzeć, odczuwać, myśleć, marzyć i wyobrażać sobie lepszy świat.”

Dbając w naszym przedszkolu, by edukacja dzieci była pełna, nie brakuje więc w niej elementów edukacji ekologicznej. Oczywiście jest to, że wpływ przedszkolaka na zanieczyszczenie środowiska jest naprawdę niewielki, ale ważne jest kształtowanie u dzieci poczucia odpowiedzialności za stan przyrody.

W przedszkolu naszym jest wiele okazji do rozbudzania wrażliwości ekologicznej. Obejmuje ona zaznajomienie dzieci ze światem roślin i zwierząt, z przyrodą nieożywioną a także nauczanie ich dostrzegania i przeżywania piękna przyrody oraz obcowania z nią. Dlatego też szczególną uwagę zwracamy na rozwijanie u dzieci szacunku i poczucia odpowiedzialności za stan i pomnożenie zasobów naturalnych środowiska człowieka, wrażliwości na środowisko przyrodnicze, szacunek do niego, racjonalne korzystanie z jego zasobów, dążenie do kontaktów z nieskażonym środowiskiem.

Działalność proekologiczną rozpoczynamy od „własnego podwórka”. Chlubą naszego przedszkola od lat jest największy w Tomaszowie ogród przedszkolny. Jest on swoistym laboratorium pod chmurką, w którym dzieci mają możliwość obserwacji życia fauny i flory. Dzieci dbają o zachowanie dotychczasowego pięknego ogrodu, ale jednocześnie same lub wspólnie z rodzicami mogą decydować o jego dalszym przeobrażeniu.

Ważnym elementem transformacji ogrodu było wzbogacenie go o nową roślinność, a następnie wymiana metalowego sprzętu ogrodowego na ekologiczny. Również sale przedszkolne stopniowo zmieniają swój charakter na bardziej funkcjonalny i ekologiczny. Służy temu kapitalny remont łazienek, wymiana mebli we wszystkich pomieszczeniach przedszkolnych, unowocześnienie kuchni, wymiana stolarki okiennej, zaprojektowanie nowych ekologicznych kącików przyrody, które stały się miejscem wzmożonej aktywności naszych wychowanków.

Jako nauczyciele, pragniemy aby nasi wychowankowie, w przyszłości mogli powiedzieć, że „wszystkiego, co trzeba wiedzieć o przyrodzie, jak ją kochać i chronić-nauczyli się w przedszkolu”. Dlatego też, w ramach konkretnych działań naszego

przedszkola znalazły się następują-

ce projekty i przedsięwzięcia wprowadzające dzieci w świat ekologii:

1. „Uśmiech na siódemkę”
 - mycie zębów w przedszkolu
 - rozumienie konieczności wizyt kontrolnych u stomatologa
 - udział w akcji PCK „Wiewiórka”
2. „Czyścioszki”
 - świadome stosowanie zasad higieny osobistej
 - pogadanki z higienistką i spotkanie z lekarzem pediatrą
3. „Ruch to zdrowie”
 - ćwiczenia gimnastyczne i zabawy ruchowe sprzyjające rozwojowi ekspresji ruchowej dzieci, zabezpieczenie potrzeby ruchu poprzez zabawy na świeżym powietrzu
 - przekształcanie przedszkolnego placu zabaw w ekologiczny ogród przyjazny dziecku (drewniane wyposażenie)
 - gimnastyka korekcyjna
4. „Wszystko powinno być czyste



- to oczywiście,
 - rozumienie konieczności utrzymania zabawek i miejsc służących do zabawy w czystości, uczestnictwo w pracach porządkowych w kącikach zainteresowań i szafkach indywidualnych, pełnienie dyżurów porządkowych
 - udział w Ogólnopolskim Programie „Domestos- Tu byłem
 - udział w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Dzień Zdrowia Dziecka”
 - udział w Konkursie Plastycznym „Moja dewiza-zdrowo żyć” organizowanym przez MOK
- 5. Profilaktyczne badanie wad postawy

6. „Bezpieczna droga przedszkolaka”
 - zapoznanie dzieci z podstawowymi zadaniami bezpiecznego poruszania się po ulicy
 - spotkanie z policjantem
 - urządzenie miasteczka ruchu drogowego na terenie ogrodu przedszkolnego
7. „Jedz owoce i jarzyny, w nich

mieszkają witaminy”
- uświadomienie dzieciom potrzeby racjonalnego, zdrowego odżywiania się poprzez odpowiednio dobraną literaturę

- wycieczki do rezerwatu przyrody „Niebieskie •ródła”
- „Leśnym tropem” – wycieczki do lasu (Zakościele, Smardzewice, Budzi-

- międzyprzedszkolne obchody Święta Ziemi: organizacja i udział dzieci (6-letnich) w konkursach i zabawach o charakterze ekologicznym.

14. Uroczyste powitanie nowych pór roku w strojach „ekologicznych”

- Bal Jesieni
- Bal Wiosny
- Bal Przebiezańców
- 15. „Coś z niczego”
- kiermasz świąteczny (wykonanie upominków i kartek świątecznych z naturalnych materiałów)

W procesie edukacji ekologicznej ważnym czynnikiem są środki dydaktyczne. Pełnią one wiele funkcji. Służą zdobywaniu wiadomości i wyrabianiu właściwych postaw wobec przyrody i kształtowa-

nia środowiska. W naszym przedszkolu wykorzystujemy następujące środki dydaktyczne:

- środki wizualne: filmy, fotografie, ilustracje, obrazy, rysunki, albumy, książki
- środki słuchowe: piosenki, wiersze, opowiadania, inscenizacje i inne teksty literackie, odgłosy zwierząt i dźwięki przyrody
- środki manipulacyjne: gry planszowe, loteryjki, domino i karty
- okazy naturalne
- środki i urządzenia techniczne: lupa, akwaria, terraria

Ekologia w naszym przedszkolu nie jest czymś nowym. Poznawanie przyrody, rozbudzanie zainteresowania nią zawsze było obecne w planach i pracy pedagogicznej. Dzisiaj jednak bardziej niż do tej pory kształcimy u dzieci świadomość ekologiczną. Wynika to z tego, że środowisko człowieka ulega ciągłej i pogłębiającej się degradacji, dlatego też dzisiejszą ludzkość, poczynając od dzieci najmłodszych należy intelektualnie przygotowywać do ochrony i kształtowania środowiska.

Opracowanie:

Marzena Adamska, Beata Baran i Sylwia Broniarek



re oraz sytuacje edukacyjne: wspólne wykonywanie kompotów owocowo-warzywnych, surówek, sałatek, kanapek,

- quiz „Żyj zdrowo (6-latki)
- 8. „Zieleń wokół nas”

- szewice, ścieżka zdrowia w Spale)
- 9. „Zwierzaki małe i duże”
- zwiedzanie Ogrodu Zoologicznego w Łodzi
- oglądanie stada koni w Bogusławicach
- zwiedzanie Rezerwatu Żubrów w Książu
- poznawanie strusi afrykańskich na strusiej fermie w Smardzewicach
- 10. „Ptasie pogotowie”
- dokarmianie ptaków zimą
- 11. Akcja „Sprzątanie Świata”
- wdrażanie do czynnego uczestnictwa w akcji
- rozumienie konieczności sortowania odpadów wytwarzanych przez człowieka
- 12. „Zabawy z wodą”
- doświadczenia z wodą – poznawanie różnych stanów wody
- poznanie przyczyn zanieczyszczenia wody, kształtowanie nawyku oszczędnego z niej korzystania
- wycieczka do Miejskiej Oczyszczalni Ścieków
- 13. „Wody wokół nas”
- kształtowanie poczucia odpowiedzialności za stan czystości wód i obowiązku ich zachowanie dla przyszłych pokoleń

BAL PO EUROPEJSKU

Mimo, że wielu organizatorów ostatnich bali próbuje wykorzystywać pomysły, którego prekursorem są tomaszowscy działacze TKKF, to przebiegająca impreza ciągle cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Tegoroczny bal był już siedemnastym z kolei, a w pamięci stałych bywalców wciąż pozostają Jaskiniowcy, Gnojna, Kosmos i wiele innych bali na których bawiono się wyśmienicie i prawie zawsze do białego rana. Tym razem Sławomir Krężelewski z żoną Barbarą oraz silna grupa wsparcia, do której należeli: Mirosława i Jerzy Słowińscy, Elżbieta i Krzysztof Wojtalczyk, Magda i Sławomir Wolski zdecydowali, że te-

matem tegorocznej zabawy będzie Unia Europejska. Poszczególne stoliki pre-



kraj reprezentowało dwóch ojców dyrektorów oraz sfrustrowani i niedoświadczeni pielęgniarze, a także kilka roszczeniowo nastawionych przedstawicielek moherowych beretów. W turniejach rozegranych dla uatrakcyjnienia zabawy zwycięzcy najsprawniejsi uczestnicy balu, a sędziowie jak zwykle byli dobrze przygotowani i bezstronni. Rzut moherowym beretem do celu cieszył się taką popularnością, że uczestnicy rywalizowali jeszcze po zakończeniu oficjalnej konkurencji. Pierwsze pary zaczęły opuszczać salę dopiero po godzinie trzeciej, deklarując swoją obecność w kolejnej zabawie już za rok, pod warunkiem, że herbata będzie za darmo.

Tomaszów za Pilicą

Co dalej z Białobrzegami?

rozmowa z prezydentem Mirosławem Kuklińskim

AW. *Panie Prezydencie jak Pan dalej widzi rozwój Białobrzegów, które można powiedzieć przez znaczny okres swej historii były raczej zapomnianą dzielnicą?*

MK. W pewnym sensie tak można powiedzieć. Coś jednak na przestrzeni tych lat zrobiono. Zapewne o wiele wię-



cej udało się zrobić, gdyby dzielnica ta posiadała podstawowe elementy infrastruktury komunalnej. Myślę tu przede wszystkim o sieci kanalizacji sanitarnej łączącej poszczególne ulice, przy których mieszkają mieszkańcy Białobrzegów. Z siecią kanalizacji integralnie związane są lokalne drogi i skrzyżowania, czyli infrastruktura komunikacyjna. Chciałbym, aby jak najszybciej zostały generalnie rozwiązane węzły komunikacyjne, które pozwoliłyby na dalsze planowanie inwestycji. Dziś, aby do końca zaplanować i dokładnie zakończyć projekty techniczne budowy kanalizacji musimy czekać na plany drogowe i ich realizację.

AW. *A szczegółowo? O jakie rozwiązania komunikacyjne chodzi?*

MK. Chodzi głównie o skrzyżowanie ul. Białobrzeskiej z ul. Opoczyńską i ulicami Wąsalską, Gminną i Hubalą. Chciałbym, aby to skrzyżowanie, żeby było tak przebudowane, aby gdy dojdziemy z budową kanalizacji sanitarnej nie trzeba było ponownie zrywać i niszczyć struktury drogi. Na dziś mogę powiedzieć, że ostatnie rozmowy, jakie prowadziliśmy z Zarządem Dróg Wojewódzkich napawają nas dużym optymizmem. Sądzę, że każdy wie, iż ul. Białobrzaska i Opoczyńska są to drogi wojewódzkie i nic nie możemy tutaj zrobić bez udziału zarządcy drogi. Mogę poinformować mieszkańców tej dzielnicy, że już jest w koncepcji zatwierdzona rozbudowa tego skrzyżowania na duże rondo z sygnalizacją tak, aby maksymalnie poprawić ruch i bezpieczeństwo w tym rejonie Białobrzegów. Myślę, że realizacja tego zadania nastąpi łącznie z budową kanalizacji sanitarnej w tej okolicy.

AW. *A co z innymi sprawami? Na przykład na Ludwikowie już w tym roku*

będzie budowana nowa bardzo nowoczesna hala sportowa przy szkole podstawowej. Na co mogą liczyć Białobrzegi?

MK. O innych sprawach też nie zapominamy. A'propos budowy sali sportowej w Ludwikowie, to istotnie będziemy tam budować bardzo ładny obiekt. Proszę jednak pamiętać, że szkoła ta nie posiada w ogóle sali gimnastycznej. I jak Pan sam zauważył na początku, rozmawiamy trochę o zapomnianych w historii Tomaszowa dzielnicach – nie wszystko da się zrobić od zaraz. Jeśli chodzi o Białobrzegi to dla przypomnienia, chcę zauważyć, że w ostatnich tylko dwóch latach przeznaczaliśmy bardzo dużo środków na poprawę stanu dróg, które były w opłakanym stanie. Odnowiliśmy szkołę podstawową, która dziś cieszy oko nowym wyglądem, choć mam świadomość, że jeszcze nie wszystkie prace w szkole udało się zakończyć. Jednak kolejne lata to kolejne nasze działania, aby obiekt był gruntownie odnowiony. Poprawiliśmy otoczenie wokół Dzielnicowego Ośrodka Kultury. Chcemy, aby ten ośrodek dalej został rozbudowany i upiększony tak, aby można było w nim prowadzić działalność kulturalną o wiele większym zakresie. Białobrzegi to przecież najstarsza część naszego miasta, która obchodziła w ubiegłym roku swój okrągły jubileusz. Tej bogatej tradycji nie można zmarnować, trzeba ją kultywować przez kolejne lata, to przecież jest nasze bogate dziedzictwo kulturowe.

AW. *Dziękuję za rozmowę.*

MK. *Dziękuję.*

Zapomniana Dzielnicza

Ludwików to dzielnica Tomaszowa leżąca po drugiej stronie rzeki Pilicy. Tak przynajmniej określa tę dzielnicę większość mieszkańców naszego miasta. Jednorodzinna zabudowa i wąskie uliczki to typowa charakterystyka tej dzielnicy. Mieszkańcy Ludwikowa od lat żyją w spokoju, ponieważ nie pamiętają, aby kiedykolwiek coś znaczącego działo się na ich terenie. Wybudowany kościół to chyba ostatnia znacząca inwestycja w tej części miasta. W ubiegłym roku ruszyły wreszcie duże prace inwestycyjne w tym rejonie. Ulicą Białobrzeską układany się duży rurociąg, którym w niedalekiej przyszłości popłyną ludwikowskie ścieki. Inwestycja ta pochłonie blisko 5 mln. zł. Tylko na odcinku od mostu do torów kolejowych. Na szczęście w większości będą to środki pochodzące z Unii Europejskiej. Choć inwestycja cieszy nie wszyscy mieszkańcy są z niej zadowoleni. Konieczne uciążliwości związane z inwestycją wielu nie przypadły do gustu. Najbardziej dał się we znaki objazd dla ruchu kołowego. Trudno zresztą się dziwić mieszkańcom Ludwikowa, każdy nie lubi objazdów, dużego ruchu, a szczególnie ciężkiego taboru samochodowego. Jednak, aby móc cokolwiek zrobić trzeba ponieść pewne wyrzeczenia. Nie da się zrealizować tak dużej inwestycji bez uciążliwości. Tym bardziej, że od tej inwestycji tak naprawdę zależy dalszy rozwój dzielnicy. Zaraz za tą inwestycją powinny iść następne tzn. budowa dalszych kolektorów w na-

stępnych ulicach, jak chociażby ul. Ludwikowska i ul. Robotnicza. Poprowadzenie kolektora ściekowego tymi ulicami dopiero pozwoli na przyłączanie bocznych i ciasnych uliczek, a przecież o to chodzi, aby to konkretni mieszkańcy zamieszkujący dzielnicę mogli przyłączać swoje domostwa do kolektora. Tak, więc rysuje się raczej dość burzliwa przyszłość dla mieszkańców Ludwikowa. Burzliwa to zna-

rozumieniem.

Jednak Ludwików dziś, to nie tylko inwestycje kanalizacyjne. Oto, bowiem w tym roku rusza całkiem nowa inwestycja szkolno-sportowa tj. budowa sali sportowej przy szkole podstawowej. Inwestycja ta pochłonie również wielkie



Mieszkańcy narzekają na stan ulicy Ludwikowskiej. Starostwo, któremu droga podlega planuje jej naprawę. Miejmy nadzieję, że szybko...

środki z budżetu miasta, jednak spowoduje, że dzieci uczęszczające do tej szkoły będą odbywać zajęcia z wychowania fizycznego w profesjonalnych warunkach. Sala, jaka ma powstać to przecież obiekt nie tylko dla dzieci chodzących do szkoły. Tak duży obiekt sportowy pozwoli na korzystanie z niego innym grupom z tej dzielnicy, jak chociażby miejscowym strażakom z OSP, którzy będą mogli lepiej zadbać o własną kondycję fizyczną i to przez okres całego roku.

Gdy spojrzymy na ostatnie lata i nowe zamierzenia wyraźnie widać ożywienie w tym zaniedbanym do niedawna rejonie miasta. Miejmy nadzieję, że władzy nie zabraknie determinacji do realizacji rozpoczętych zamierzeń i że na tym nie będzie koniec.

czy wieloletnie inwestycje, które pochłoną ciężkie miliony złotych i spowodują ciągłe utrudnienia w tym rejonie miasta. Jednak trzeba zadać pytanie: Co jest lepsze? Dalsza stagnacja i marazm, czy też pewne nawet długotrwałe utrudnienia, a w konsekwencji rozwój tej części miasta? Dziś wiemy, że budowa i utwardzanie ulic ludwikowskich nie wchodzi w grę. Nie można, bowiem kłaść nawierzchni asfaltowej, tam gdzie nie ma odpływu wód opadowych i kanalizacji sanitarnej. Miejmy nadzieję, że wszyscy to przyjmą że

Białobrzegi. 600 lat historii

600 lat temu pojawiła się pierwsza wzmianka o Białobrzegach. Z tej okazji ukazała się monografia Jarosława Pązika

miasta. O początkach wsi czytamy m.in.:

W 1405 roku niejaki Dobiesław z Białobrzegów (w oryginale: Dobešlaus



oraz Andrzeja Wróbla „Białobrzegi 1405-1977”, w której autorzy szeroko prezentują historię tej miejscowości a obecnie dzielnicy

de Balobregy) zgodził się zostać jednym ze świadków w sprawie pasterzy z Łagiewnik przeciwko Myślborowi z Wykna. Zostało to w Księgach Sądo-

wych Łęczyckich powiatu Brzezińskiego w trzecią niedzielę po oktawie Bożego Ciała tj. 2 czerwca roku pańskiego 1405 i jest to pierwsza pisemna wzmianka o Białobrzegach. Należy jednak nadmienić, że data ta nie określa, kiedy Białobrzegi powstały. Miejscowość ta, nim została odnotowana przez źródła historyczne, mogła istnieć już od kilku stuleci.

W tej samej księdze sądowej w roku 1418 odnotowano iż z Białobrzegów został rozjemcą w sporze między właścicielami i Dąbrówką, i jest to pierwsza pisemna wzmianka z której można o istnieniu w Białobrzegach kościoła. W spisanej przez Jana Długosza w latach 1470-1471 „Księdze uposażeń kościelnych diecezji krakowskiej” Białobrzegi występują już jako wieś parafialna. Istniał tutaj kościół drewniany, do którego szła dziesięcina snopowa z jednego pola wsi Szadkowie. Według rejestru poborowego z powiatu opoczyńskiego w 1508 roku Stanisław Dąbrowski, Dorota, Marcin, Bartoszo i Anna, właściciele Białobrzegów, Unewla i Wąwału, płacili wspólny podatek w wysokości 19

groszy. Prawdopodobnie Marcin i Anna to późniejszy biskup Marcin Białobrzegi i jego matka. Natomiast z księgi uposażeń kościelnych sporządzonej z nakazu arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana Łaskiego dowiadujemy się, że w 1521 roku był już tu kościół pod wezwaniem Św. Marcina. Z tego okresu pochodził prawdopodobnie obraz patrona rycerzy św. Marcina, malowany na desce na podkładzie kredowym, który niestety zaginął podczas zawieruch wojennych ubiegłego wieku.

Przez lata Białobrzegi i Ludwików były wsiami wchodzącymi w skład różnych gmin. Wszystko zmieniło się w 1977 roku. Wtedy to Tomaszów zwiększył swe terytorium o 3046 ha. Rozporządzeniem Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z 1 stycznia 1977 roku w obręb Tomaszowa włączono ze zniesionej gminy Białobrzegi obszary sołectw: Cieblowice Duże, Karolinów, Sługowice, Smardzewice, Tresta Rządowa, Twarda, Wąwał i część Cieblowic Małych o łącznej powierzchni 35 ha oraz obszar lasów państwowych Nadleśnictwa Opoczno o powierzchni 3011 ha.

Przy trasie Tomaszów -Opoczno, za Pilicą znajdują się dzielnice: Białobrzegi i Ludwików a w niej aż cztery placówki oświatowe dla, których organem prowadzącym jest miasto Tomaszów. Są to dwie szkoły: Zespół Szkół Nr 8 przy ul. Gminnej 5/9, Szkoła Podstawowa Nr 7 przy ul. Ludwikowskiej 113/115 oraz dwa przedszkola: nr 9 i 10.

Witamy w ZESPOLE SZKÓŁ NR 8.

„ Ideały są jak gwiazdy. Nie można do nich dojść, ale można się nimi kierować.”

George Bernard Shaw



Baza szkoły to hala sportowa – oraz połączone ze sobą dwa budynki dydaktyczne, w których znajduje 16 sal lekcyjnych, sala gimnastyki korekcyjnej, pracownia zajęć wyrównawczych, się biblioteka, świetlica i stołówka, sala telewizyjna, gabinet pedagoga, gabinet pielęgniarki, pomieszcze-



nia administracyjne, kuchenne i gospodarcze. Na niewielkim placu szkolnym urządzone są boisko, skocznia oraz piękny ogródek. Budynki szkolne są po modernizacji: wymieniono stolarkę okienną, ogrzewanie, ocieplono oraz zmieniono elewację zewnętrzną. Klasopracownie są przestronne, urządzone estetycznie, wyposażone w liczne pomoce dydaktyczne. Bardzo duże zaangażowanie w dbałość o sale lekcyjne wykazują rodzice. To dzięki ich współpracy z opiekunami klasopracowni co kilka lat przeprowadzane są w nich remonty. Zespół posiada dwie pracownie informatyczne, które cieszą się wielkim zainteresowaniem uczniów. Dla znacznej części z nich to jedyna możliwość pracy z komputerem i korzystania z Internetu.

PRACOWNICY

W Zespole Szkół Nr 8 zatrudnionych jest 35 nauczycieli. Wszyscy posiadają wykształcenie magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym. Natomiast według stopnia awansu zawodowego kadra pedagogiczna przedstawia się następująco: stażystów – 2, kontraktowych – 1, mianowanych – 16, dyplomowanych – 16. Pracownicy administracji i obsługi to grupa 13 osób. Podkreślić należy, że spośród 48 pracowników Zespołu - 15 to byli uczniowie tej szkoły. Placówką kieruje dyrektor mgr Lena Słowikowska, a wicedyrektorem jest mgr Sławomira Przybyszewska.

UCZNIOWIE

Są to dzieci z dzielnicy Białobrzegi oraz z terenu Gminy Tomaszów Maz. : ze wsi Cieblowice Duże, Cieblowice Małe .

Licznie uczestniczą w zajęciach dodatkowych : śpiewają w chórze szkolnym i zespole wokalnym, wielka ciekawość wiedzie ich na zajęcia w kółkach informatycznych, obiegają halę sportową na zajęciach SKS-u, jeżdżą w każdą sobotę na basen, uczą się dodatkowo języka angielskiego, rozwijają talenty recytatorskie. Chętnie startują w proponowanych konkursach np. plastycznych, ekologicznych, wiedzy pożarniczej i przedmiotowych, godnie tam reprezentując szkołę. „Tomaszowska Wiosna” od lat rozbrzmiewa śpiewem uczniów. Znani są na szczeblach rejonowych, wojewódzkich i ogólnopolskich, w Kielcach, Częstochowie, Koninie. Również „Mały Konkurs Recytatorski” , organizowany co roku, dawał im powody do zadowolenia, zajmowali bowiem zaszczytne miejsca na wszystkich szczeblach, nawet ogólnopolskich. Laureaci szkolnego konkursu literackiego

dów sportowych w różnych dyscyplinach .

ABSOLWENCI

Historia szkoły to także losy absolwentów. Liczni pozostali w rodzinnej miejscowości i tu założyli swoje rodziny. Wielu spośród nich zajmuje kierownicze stanowiska . Są księgowymi, nauczycielami, lekarzami, działaczami samorządowymi a także dobrymi fachowcami w różnych dziedzinach gospodarki. Część z nich prowadzi własną działalność gospodarczą. Niektórzy absolwenci opuścili rodzinne strony i wyjechali w różne regiony Polski, realizując swoje życiowe plany.

Na uwagę zasługują:

- Kazimierz Karwas – dyrektor techniczny Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu,
- Tomasz Danielik – wykładowca na warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego,
- Beata Malinowska-Pawlowska – dr inżynierii procesowej, ochrony środowiska na Politechnice Łódzkiej,
- Marcin Kiedrzyński – dr biologii na Uniwersytecie Łódzkim.

WSPÓLPRACA ZE ŚRODOWISKIEM LOKALNYM

Zespół Szkół Nr 8 jest szkołą otwartą na propozycje i pomysły lokalnych instytucji.

Ścisłe współpracuje z:

- Dzielnicowym Ośrodkiem Kultury poprzez udział w konkursach i wystawach , uczestnictwo w zajęciach organizowanych na terenie placówki, udostępnia swoje pomieszczenia sportowe oraz podejmuje wspólne inicjatywy na rzecz środowiska lokalnego.
- Ochotniczą Strażą Pożarną poprzez wspólne przygotowywanie uczniów do konkursów wiedzy pożarniczej , organizowaniu uroczystości i podejmowaniu inicjatyw społecznych.
- Miejską Biblioteką Publiczną zachęcając do korzystania z jej zbiorów oraz uczestnictwa w organizowanych przez nią lekcjach otwartych.
- Przedszkolem nr 10 organizując wspólne spotkania dzieci szkolnych i przedszkolnych.
- Tomaszowskim Schroniskiem dla Zwierząt poprzez systematyczną zbiórkę karmy i koców.
- Kołem Łowieckim „Borsuk” włączając się w zbiórkę żołądki i kasztanów, oraz zapraszając przedstawicieli na lekcje otwarte.
- Państwowym Domem Pomocy Społecznej prezentując im swoje programy artystyczne z okazji Dnia Babci i Dziadka oraz Jasełka.
- Muzeum biorąc udział w wystawach, pokazach, odczytach oraz we wszystkich konkursach, w których osiągamy znaczące sukcesy .
- MOPS-em, GOPS-em, Policją, Sądem.

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 7

Powstała w 1962 roku z inicjatywy mieszkańców. Baza to 9 sal lekcyjnych, świetlica, biblioteka, stołówka szkolna, siłownia, stadion i pełnowymiarowe boisko do piłki nożnej, boiska do piłki ręcznej, koszykówki i siatkówki, sala przystosowana do zajęć wychowania fizycznego oraz sala komputerowa.

jednozmianowym, dzięki temu mają możliwość uczestniczenia w zajęciach organizowanych po lekcjach. Pozwala to rozwijać zainteresowania uczniów. Każdego roku uczniowie szkoły zdobywają nagrody i wyróżnienia w konkursach i zawodach różnych szczebli: miasta, powiatu i województwa.



KADRA

W szkole zatrudnionych jest 17 nauczycieli. Wszyscy mają odpowiednie kwalifikacje i przygotowanie do prowadzenia zajęć lekcyjnych i pozalekcyjnych. Są to: nauczyciele dyplomowani – 65%, mianowani – 18%, kontraktowi – 6% i nauczyciel – stażysta – 6%.

41 % nauczycieli ma kwalifikacje do nauczania więcej niż jednego przedmiotu.

UCZNIOWIE

Do szkoły uczęszcza 205 uczniów jednak budynek szkoły przewidywany jest dla 240 uczniów. Prawie wszyscy mogą zatem uczyć się w systemie

Poziom nauczania przekłada się na wyniki sprawdzianu po 6 klasie, które należą do jednych z najwyższych w mieście.

OSIĄGNIĘCIA W ROKU SZKOLNYM 2004/2006 W KONKURSACH ARTYSTYCZNYCH:

I m-ce - Powiatowy Konkurs Plastyczny "Dzień bez samochodu"

I i III-cie m-ca w Powiatowym Konkursie Plastycznym «Mój książkowy bohater»

III m-ce w 25 Powiatowym Konkursie Recytatorskim

I,II i III m-ce w Miejskim Konkursie Plastycznym "Najpiękniejsza karta bożonarodzeniowa".

II m-ce w Miejskim Konk. Plast. "Moja dewiza zdrowo żyć"

I i III m-ce w Powiatowym Konkursie pt. „Najpiękniejsza szopka bożonarodzeniowa” dla klas I–III

I m-ce w Miejskim Konkursie pt. „Anioły są wśród nas”

W ZAWODACH SPORTOWYCH :

II m-ce w Mistrzostwach Tomaszowa i II m-ce w Powiatowych Mistrzostwach w Piłce Ręcznej Chłopców

III m-ce w Mistrzostwach Tomaszowa Maz. w Piłce Nożnej Chłopców

I m-ce w Mistrzostwach Tomaszowa Maz. i III m-ce w Mistrzostwach Powiatu w Tenisie Stołowym Chłopców

II m-ce w Mistrzostwach Tomaszowa Maz. w Tenisie Stołowym Dziewcząt i IV m-ce w Mistrzostwach Powiatu w Tenisie Stołowym Dziewcząt

I m-ce w Mistrzostwach Tomaszowa Maz. i II m-ce w Mistrzostwach Powiatu w Indywidualnych Biegach Przelajowych Dziewcząt.

I i II m-ce w Mistrzostwach Tomaszowa Maz.

Szkoł Podstawowych w Indywidualnych Biegach Przelajowych.

I m-ce w Mistrzostwach Tomaszowa Maz. w Piłce Ręcznej Dziewcząt

I m-ce w Mistrzostwach Tomaszowa Maz. i I m-ce w Mistrzostwach Powiatu w Czwórboju Lekkoatletycznym Dziewcząt

VI m-ce - FINAL WOJEWÓDZKI w punktacji drużynowej czwórboju lekkoatletycznego dziewcząt.

ABSOLWENCI SZKOŁY

Piotr Stepien – ordynator oddziału chirurgii w Kielcach

Paweł Słowikowski – lekarz ordynator oddziału psychiatrycznego w Belchatowie

Bożena Rzepka – prezes Towarzystwa Ubezpieczonego Hestia (Polska Południowa)

Tadeusz Pytel – prezes Zakładów Przemysłu Drzewnego w Konewce

Wielu absolwentów prowadzi własne firmy i przedsiębiorstwa, wielu też pracuje w zawodach nauczyciela.

Przedszkole Nr 10

HISTORIA

Przedszkole mieściło się w niewielkim, drewnianym baraku przy obecnej ulicy mjr. Hubala. W 1978 roku placówka przeniosła się do odkupionego od prywatnego właściciela domu jednorodzinnego zaadoptowanego na potrzeby przedszkola przy ul. Wąwalskiej i funkcjonuje w nim do dziś. Na początku swej działalności przedszkole było placówką jednooddziałową. W 1983 roku podniesiono stopień organizacyjny przedszkola tworząc trzy oddziały i ten stan trwa do dnia dzisiejszego.

Baza:

Po wielu latach eksploatacji budynku przedszkolnego doczekał się on kapitalnego remontu w okresie wakacyjnym w 2002 roku poczynając od ocieplenia ścian, remontu dachu po wymianę stolarki okiennej, wymianę centralnego ogrzewania z węglowego na gazowe. Wykonano toaletę dla personelu, wymianę umywalk i baterii łazienkowych. Położono płytki na podłodze w holu i szatni. Powiększono sale do zajęć dydaktycznych likwidując balkony, które stwarzały zagrożenie dla bezpieczeństwa dzieci. Kuchnia przedszkola nabrała nowego blasku dzięki wymianie kuchni węglowej na gazową. Została położona glazura podłogowa. Ściany w budynku przedszkola zostały odświeżone poprzez malowanie i założenie nowego oświetlenia. Przedszkole stało się funkcjonalne na miarę XXI wieku.

Budynek przedszkola jest wolnostojący, otoczony dużym, zielonym ogrodem wyposażonym w ekologiczne zabawki dla dzieci. Zaletą przedszkola jest jego położenie – na obrzeżu miasta wśród pól, lasów i łąk. Teren, który otacza przedszkole spowodował zrodzenie się koncepcji „ogrodu marzeń dla dzieci”. Przedszkole ma charakter domowy ze względu na niewielką powierzchnię sal dydaktycznych, które są jasne, kolorowe, słoneczne i stale wzbogacane w pomoce dydaktyczne.

Programy realizowane :

„Zajęcia adaptacyjne”, „Ćwiczenia ortofoniczne”, „Profilaktyka agresji”, „Bezpieczeństwo przedszkolaka”, „Maluje, rysuje, lepie...” „Z komputerem na ty”, „Dziecko aktorem”, „Reedukacja 6-letnich”. Programy te pisane są często z „potrzeby chwili”, z myślą o wychowankach, aby umożliwić im nabywanie różnych dodatkowych umiejętności, doświadczenia zgodnie z ich indywidualnymi potrzebami i możliwościami oraz danie im szansy na osiągnięcie pełnej dojrzałości szkolnej. Są to programy, które wyrównują deficyty rozwojowe niektórych dzieci bądź rozwijają szczególne

uzdolnienia i są spójne z nadrzędnym celem wychowania przedszkolnego - wszechstronnym i harmonijnym rozwojem dziecka.

WSPÓLPRACA ZE ŚRODOWISKIEM LOKALNYM:

O tym, jak ważna jest współpraca z rodzicami, nie trzeba nikogo przekonywać. Współpraca z rodzicami zaczyna się w momencie, gdy mama lub tata zjawiają się w przedszkolu po kartę przyjęcia dziecka. Często ten pierwszy kontakt decyduje o powodzeniu dalszej współpracy. Efekty tego są widoczne w placówce min. w formie poszukiwania sponsorów przez rodziców. Skuteczna współpraca jest możliwa dzięki grupom liderów, w których występują procesy współdecydowania i współodpowiedzialności. Taką grupą jest Rada Rodziców. Nie udało by się zorganizować zabaw charytatywnych gdyby nie zrodził się pomysł, potrzeba i wola aktywności rodziców. To dzięki dobrej woli, zaangażowaniu udało się zysków z zabaw wyposażyć trzy sale dydaktyczne w nowe meble oraz ogród w zabawki ekologiczne. Rodzice zaangażowani są w prace na rzecz przedszkola, współdecydują o jego życiu, są sponsorami wzbogacającymi sale w pomoce i zabawki. Uczestniczą w zebraniach grupowych, korzystają z kontaktów indywidualnych z nauczycielami, aktywnie uczestniczą w zajęciach otwartych, uroczystościach przedszkolnych i spotkaniach rodzinnych. Współpraca z rodzicami oparta jest o zasadę partnerstwa, jedności oddziaływać, zachowania proporcji między nauczycielem – rodzicem – dzieckiem, dobrowolności współpracy.

Oprócz współpracy z rodzicami placówka współpracuje również ze Szkołą Podstawową nr 6 w Tomaszowie, Ochotniczą Strażą Pożarną w Białobrzegach, Państwową Strażą Pożarną w Tomaszowie, Zespołem Szkolno - Przedszkolnym w Smardzewicach, Parafią św. Marcina, Miejską Biblioteką Publiczną filia nr 4, Towarzystwem Przyjaciół Dzieci, Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną, Przedszkolem nr 12, Powiatową Komendą Policji, Szkołą Muzyczną.

Dobra współpraca z rodzicami i środowiskiem lokalnym to także możliwość promowania placówki, co się czyni organizując corocznie Dzień Otwarty Przedszkola. Jest to dzień, w którym każdy, kto jest zainteresowany życiem, pracą dydaktyczno-wychowawczą oraz organizacją przedszkola – może tu przyjść.

Absolwenci są bardzo dobrze przygotowani do podjęcia obowiązków szkolnych, są otwarci na kontakty z innymi ludźmi, cechuje ich śmiałość i twórcza postawa wobec otaczającego świata

Przedszkole Nr 9 im. Jana Pawła II, ul. Robotnicza 30

2 września 1997 roku oddano do użytku Przedszkole nr 9 wybudowane z funduszy Kuratorium Oświaty i Wychowania.

organizowane są spotkania z rodzicami, wspólne pogadanki, spotkania z fachowcami np.: logopedą, psychologiem, doradcą do spraw narkotyków, bibliotekarzem i innymi. Integracji środowiska lokalnego z przedszkolem sprzyjają zajęcia otwarte, pikniki np.: z Policją Konną, Ormianami i Romami. Takie spotkania prowadzą do wzajemnej integracji, uczą tolerancji i wzajemnego szacunku dla innych kultur występujących w naszym otoczeniu.

Placówka bierze czynny udział w uroczystościach, konkursach i akcjach o charakterze miejskim i ogólnopolskim. Przedszkole włączy-



To małe przedszkole składa się z dwóch estetycznych i funkcjonalnie urządzonych sal zabaw i zajęć dla dzieci, oraz dużego placu zabaw. Mimo, iż jest ono nieduże to jest dobrze wyposażone w różnorodny sprzęt audiowizualny i pomoce dydaktyczne. Sala 6-latków posiada dwa komputery oraz zestaw programów dla dzieci. Dzięki nim starszaki rozwijają umiejętności związane z nauką pisania i czytania.

W przedszkolu realizowany jest program MOJE PRZEDSZKOLE autorstwa Cz. Cyrańskiego i M. Kwaśniewskiej, a także programy własne nauczycielek:

„Edukacja czytelnicza – myślę, mówię, czytam”

„Jesteśmy razem” – program integracyjny dla 6-latków

„Chcę być zdrowy” – program promujący postawę prozdrowotną



„Bezpieczeństwo dziecka” – program przygotowujący do dbałości o bezpieczeństwo własne i innych

Program edukacji ekologicznej „Ziemia – nasz dom”

Placówka oferuje ponadto zajęcia dostosowane do zainteresowań i potrzeb dziecka: język angielski i zajęcia rytmiczne. Dzieci są objęte opieką Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej.

WSPÓLPRACA ZE ŚRODOWISKIEM LOKALNYM:

W codziennej pracy zaangażowani są rodzice. Kierując się zasadą „wszystko dla dobra dzie-

ci występują ze spektaklami teatralnymi w przedszkolu, szkole, kościele, wystąpiły też w odnowionej Muszli Koncertowej w Parku Miejskim przedstawiając „Królową Śnieżkę”.

Co roku w Przedszkolu nr 9 odbywają się spotkania wigilijne z biskupem radomskim Adamem Odzimek.



Rozmowa z ks. proboszczem pw Najświętszej Marii Panny, Zbigniewem Kowalczykiem

Ile osób należy do parafii na Ludwikowie?

Parafia liczy 2.734 osoby. Nie jest zbyt rozległa terytorialnie. Najdalej będą miały osoby z Kolonii Wąwał.

Zmienia się oblicze Ludwikowa

A jaka jest frekwencja na niedzielnych mszach?

Mieścimy się na pewno w tej średniej krajowej czyli minimum 30% na pewno chodzi na msze. U nas w parafii można by przyjąć nawet 40%, ale zależy to też od pogody. Nasi parafianie są bardzo czuli na warunki pogodowe.

Jak długo ksiądz jest proboszczem w ludwikowskiej parafii?

Już jestem tutaj 18 lat. Czyli jestem pełnoletni.

I jak się mieszka, służy i pracuje?

Patrząc na parafię przez pryzmat tych 18 lat to na pewno są zmiany. Jak zaczynałem tutaj duszpasterstwo w 1988 roku to mieliśmy kaplicę na ul. Łukasza i tych ludzi przychodziło. Potem kiedy powstał kościół to martwiono się, że będzie za duży. Tymczasem okazuje się, że w kościele ludzie widać, też przychodzą. I nawet sami parafianie powtarzają: jak myśmę się wtedy zmieścili w takiej małej kaplicy. Czyli zwiększa się ilość osób uczęszczających na mszę św. Zmienia się

oblicze Ludwikowa i to na plus.

Ludwików jest częścią Tomaszowa od nie dawna. Czy zdaniem księdza dzielnica ta jest także mentalnie częścią miasta?

Myślę, że tak. Nasi parafianie czują się mieszkańcami Tomaszowa. Ale paradoksem jest to, że był taki okres, że chcieliśmy być wsią. Gminy mają bowiem większe możliwości pozyskiwania pieniędzy na inwestycje infrastrukturalne. Na szczęście widać działania władz miasta na terenie naszej dzielnicy. Dużą przeszkodą są na pewno kwestie formalne, np. rozdział kompetencji w zakresie dróg. Powinny należeć do prezydenta i koniec. Wtedy sprawa jest jasna. A teraz jedna droga starostwa, druga miejska, trzecia wojewódzka a i tak na ogół dostaje się prezydentowi.

Jest szansa na rozwiązanie tej sytuacji, pojawił się pomysł, aby miasta „prezydenckie” w tym i Tomaszów były powiatami grodzkimi. Sytuacja byłaby wtedy o wiele prostsza. Drogi powiatowe byłyby również w gestii władz miasta.

I to byłby dobry pomysł. Żeby tylko to się udało wprowadzić. Wtedy już jest jeden gospodarz i wie za co odpowiada. A tak co? Chociażby prezydent nam chciał zrobić drogę to nie ma prawa.

A co boli mieszkańców Ludwikowa?

W tym momencie to właśnie stan naszych dróg szczególnie ul. Ludwikowska. Poza tym brak jest chodników np. na ul. Robotniczej. Ponadto uciekają nam młodzi do pracy za granicę.

Czy przez lata była to zapomniana dzielnica?

Ludzie mówią, że raczej czuli się zapomniani. Dlatego była ta tęsknota za powrotem do statusu wsi. Chciano się odłączyć do miasta. Obecnie mamy wodociąg, kiedyś woda była tragiczna. Wkrótce powstanie kanalizacja, więc jeśli będą inwestycje to na pewno mieszkańcy będą chcieli pozostać w mieście.

Dziękuję za rozmowę
Dziękuję

Rozmawiał Artur Wolski

Inwestycje w DOK-u

Od 2 lat Dzielnicowy Dom Kultury ma wyremontowaną salę widowiskową. Wkrótce będzie przeprowadzony remont budynku. Jednak najważniejszą inwestycją będzie zagospodarowanie terenu za siedzibą DOK. – Teren zostanie zniwelowany, wymianie ulegną chodniki, naprawione zostaną schody, powstanie wylewka pod mini scenę letnią, wyremontujemy oświetlenie – wyjaśnia dyrektor Dorota Kołodziejska.



Na ten cel przeznaczono 50.000 złotych. Zdaniem dyrektora DOK-u te działania są niezbędne, ponieważ na imprezy organizowane przez ośrodek przychodzi wiele osób.

– Ponadto w tym roku obchodzimy 30-lecie – dodaje.

Inwestycja „Białobrzaska”

Kanalizacja i drogi dla mieszkańców

W ramach inwestycji „BIAŁOBRZESKA” wykonano już kilkaset metrów kanalizacji sanitarnej i deszczowej a także chodniki i okrawężnikowanie oraz konstrukcję drogi na odcinku od mostu do ul. Krawieckiej.



Wykonano także dwie warstwy asfaltu na tym odcinku. Trwają prace przy wykonaniu kanału sanitarnego i deszczowego od przepompowni ścieków do ulicy Ludwikowskiej. – Budowa kanalizacji otwiera drogę do skanalizowania dzielnicy Białobrzegi i dzielnicy Ludwików oraz miejscowości w gm. Tomaszów – podkreśla wiceprezydent Jan Zerek. – Zwieńczeniem inwestycji będzie kompleksowe wykonanie ulicy Białobrzeskiej wraz z chodnikami i dojazdami do poszczególnych posesji – dodaje wiceprezydent. Ważny jest również aspekt ekologiczny. Likwidacji ulegną bowiem szamba znajdujące się w pobliżu Pilicy.

Zakończenie prac przewidziane jest na wrzesień bieżącego roku.

Inwestycja „BIAŁOBRZESKA” finansowana jest w 75 % ze środków Unii Europejskiej. Jej koszt to 4,3 mln złotych.

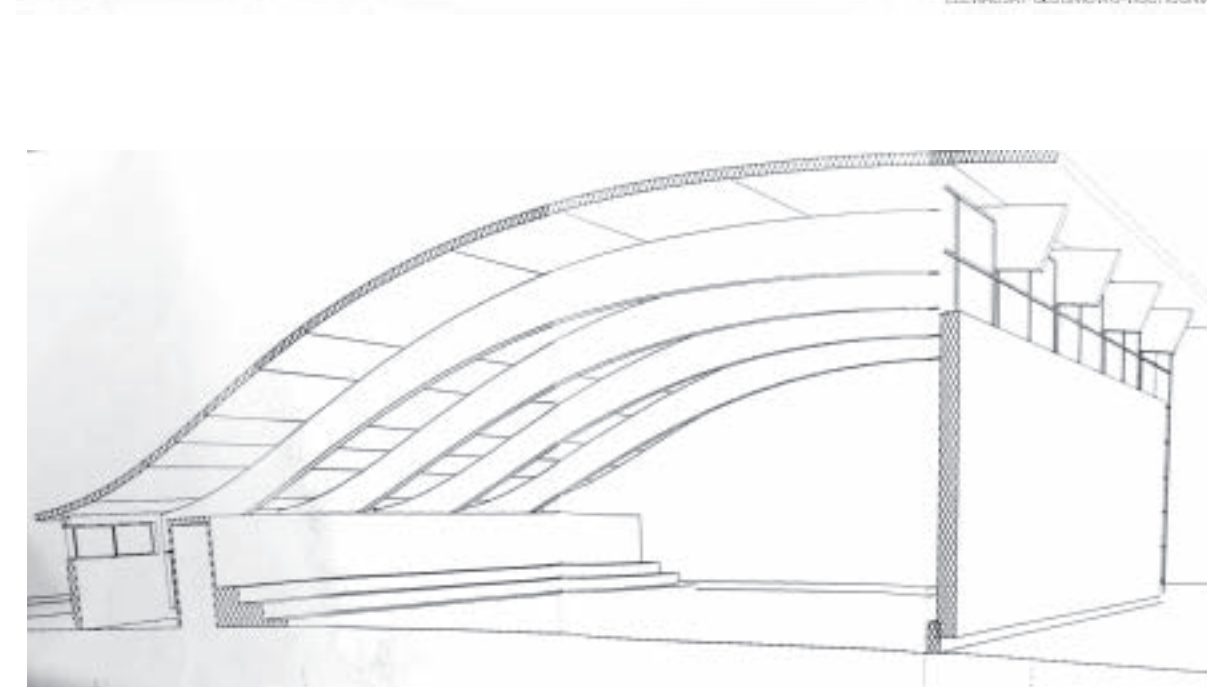
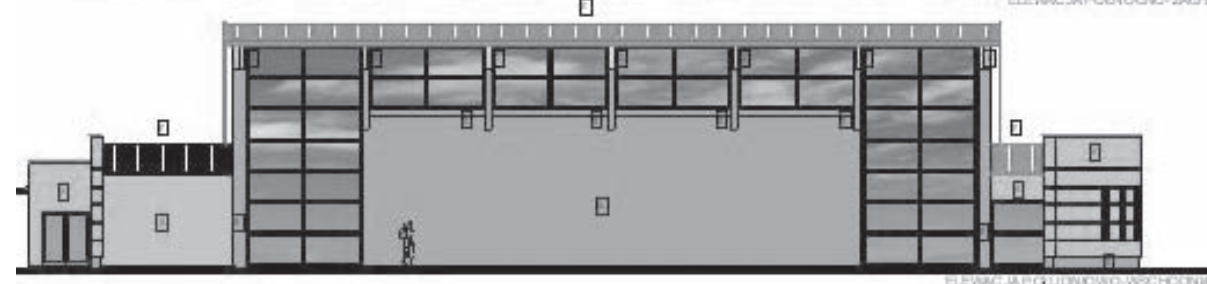
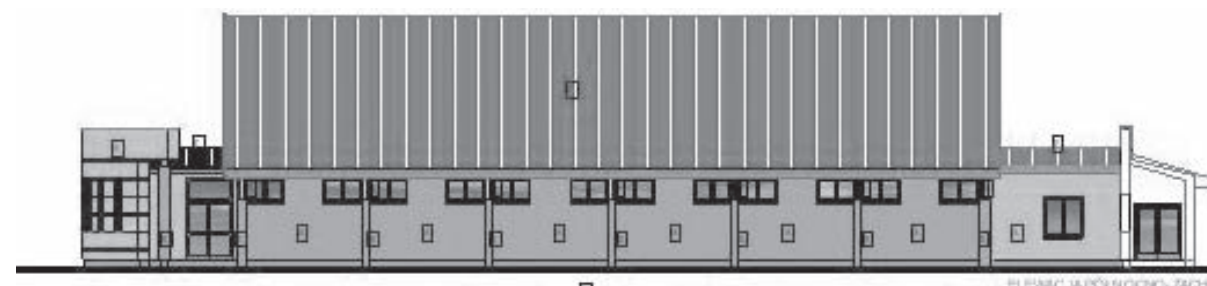
Sala gimnastyczna dla „Ślódemki”

Jeszcze w tym roku rozpocznie się budowa sali gimnastycznej nr 7 przy Szkole Podstawowej nr 7. Projekt obejmuje budowę sali o wymiarach 16 na 28 metrów z zapleczem szatniowo – sanitarnym, łącznikiem, boiskiem sportowym, placem dojazdowym i parkingami. Przewidziano również widownię dla 160 osób.

Budynek zaprojektowano w sposób zapewniający oso-

bom niepełnosprawnym, a w szczególności poruszającym się na wózkach inwalidzkich warunki do korzystania z niego projektując wejście przez drzwi bez progu oraz sanitariat o większych wymiarach.

Na 2006 rok zaplanowano prace ziemne wraz z fundamentami oraz rozpoczęcie prac murarskich. W tegorocznym budżecie zapisano na ten cel 300.000 złotych.



Prezentujemy VI część Raportu Badania Nasylenia w Obszarze Handlu i Usług w Tomaszowie Mazowieckim

Supermarket

Wielkopowierzchniowy sklep samoobsługowy z artykułami codziennego i okresowego zakupu.

Wielkość:

1000-2500 m² p.s. przeciętnie 2000 m². Powierzchnia sprzedaży stanowi około 75% pow. użytkowej. Niemal bez wyjątku są to wolno stojące prefabrykowane hale parterowe typu przemysłowego, rzadziej dwupoziomowe.

Asortyment:

Artykuły żywnościowe zajmują około 40% p.s. Liczba artykułów siega 30-45 tys. pozycji i charakteryzuje się dalszym przesunięciem (niż supermarkety) w stronę towarów nie żywnościowych. Oferta zawiera też podstawowe odmiany artykułów okresowego zakupu, głównie odzież, obuwia, sprzętu gospodarstwa domowego, a także sprzętu RTV, AGD.

Lokalizacja:

Stanowi typowy składnik podmiejskiego lub dzielnicowego ośrodka handlowego średniej wielkości, chociaż często obiekty takie pojawiają się w krajobrazie śródmiejskim.

Metoda obsługi:

Samoobsługa z centralnym inkasem. W działach z pogranicza towarów "okresowego zakupu" obsługa ma charakter bardziej preselekcyjny. Klienci wyposażeni są wyłącznie w wózki samoobsługowe lub koszyki.

Liczba klientów około 1500 osób dziennie.

Produktywność powierzchni sprzedaży około 4 tys. */m²

Zatrudnienie – 1 osoba/50 m² p.s.

Liczba artykułów na 1 m² p.s. – 7,4

Rotacja zapasów – 20 dni

Liczba kas rejestracyjnych zwykle około 10-15

Liczba miejsc na parkingu około 100-400

Promień obsługi około 3-10 km. (tzn. zasięg oddziaływania), obsługuje teren zamieszkały przez około 10000 mieszkańców.

Usługi:

Liczne usługi gastronomii, filia banku, biuro podróży, pralnia, usługi fryzjerskie i kosmetyczne, "przechowalnia dla dzieci", galeria sklepów, często jest stacja benzynowa. Program usługowy wzmacnia łączną atrakcyjność obiektu z punktu widzenia kompletności oferty handlowo-usługowej.

Poziom cen:

Utrzymują niski poziom cen. Sklepy te starają się utrzymać zasadę discountową, ale nie w takim stopniu jak typowe discounty.

Image:

Bardzo duży wybór asortymentów towarów przy niskiej cenie. Wszystko pod jednym dachem

Rozwój:

Ze statystyk światowych wylania się wzrastający trend liczby takich obiektów, chociaż w krajach najwyżej rozwiniętych nie następuje już ich znaczący rozwój ilościowy.

Hipermarket

Wielkopowierzchniowy sklep samoobsługowy łączący w sobie cechy domu towarowego i dyskontu pod względem cen, ale przy wyższym poziomie obsługi.

Wielkość:

Od 2500 m² p.s. przeciętnie 8000 m². Powierzchnia sprzedaży stanowi około 75% pow. użytkowej. Są to z reguły wolno stojące prefabrykowane hale parterowe typu przemysłowego, a w pobliżu centrów miast i dzielnic są to często dwu-trzypoziomowe architektoniczne dopasowane obiekty z parkingiem podziemnym lub/i naziemnym.

Asortyment:

Struktura asortymentowa wykracza poza ramy artykułów codziennego i okresowego zakupu, obejmując pełny asortyment towarów, których liczba wynosi od 60000 do 150000. Artykuły żywnościowe zajmują około 25-35% p.s.

Lokalizacja:

Klasyfikacją lokalizacją są podmiejskie, regionalne i dzielnicowe ośrodki handlowe.

Metoda obsługi:

Przeważa samoobsługa z centralnym inkasem z zastosowaniem preselekcji w wypadku towarów wybieralnych, a także pełna obsługa z wysokim stopniem wizualizacji ekspozycji towarowej oraz sprzedaż wg wozów.

Klienci wyposażeni są wyłącznie w wózki samoobsługowe lub koszyki.

Liczba klientów 2500-5000 osób dziennie.

Produktywność powierzchni sprzedaży około 3,5 tys. */m²

Zatrudnienie – 1 osoba/60-80 m² p.s.

Liczba artykułów na 1 m² p.s. – 6,5

Rotacja zapasów – 20 dni

Liczba kas rejestracyjnych 15 do 30

Liczba miejsc na parkingu około 300-1000

Promień obsługi około 10-30 km. (tzn. zasięg oddziaływania), obsługuje teren zamieszkały przez około 10000-50000 mieszkańców

Usługi:

Bardzo bogaty program usług towarzyszących oraz obudowa licznymi sklepami, butikami, liczne usługi gastronomiczne, filia banku, biuro podróży, pralnia, usługi fryzjerskie i kosmetyczne, "przechowalnia dla dzieci", itp, często jest stacja benzynowa. Bogaty program usługowy wzmacnia atrakcyjność obiektu z punktu widzenia kompletności oferty handlowo-usługowej – wszystko pod jednym dachem dla całej rodziny. Często występują również obiekty rozrywkowe (np. multikino).

Poziom cen:

Ceny zwykle poniżej przeciętnych ze znaczną liczbą ofert specjalnych, przecen i wielu promocji.

Image:

Kompletny zakup za jednym razem. Wszystko pod jednym dachem dla całej rodziny.

Rozwój:

Notuje się stały przyrost tych obiektów wielkopowierzchniowych oraz wzrost ich przeciętnych wymiarów. Po gigantomanii lat 70 tych, kiedy to powstały największe obiekty notuje się ponownie ożywienie fali gigantów.

Handel elektroniczny w procesie rozwoju handlu.

Omawiając różne formy handlu należy też wymienić handel elektroniczny, którego rozwój w ostatnim czasie następuje dzięki rozwojowi internetu i komputeryzacji. Handel elektroniczny określamy jako: sprzedaż i dystrybucja towarów oraz usług poprzez sieci telekomunikacyjne. Najbardziej uniwersalnym narzędziem handlu elektronicznego jest internet ze swoim potencjałem multimedialnym. Elektroniczny handel wpływa na proces globalizacji handlu, bowiem umożliwia dokonywanie zakupów na odległość. Sprzyja wprowadzeniu innowacyjnych metod współpracy między przedsiębiorstwami i jest czynnikiem podnoszącym konkurencyjność firm. Sieć internetowa coraz częściej występuje jako sklep. Prawie co trzeci Amerykanin, Niemiec i Brytyjczyk, którzy mają dostęp do internetu dokonuje zakupów za jego pośrednictwem. W Polsce kupuje w internecie 5% tych, którzy mają dostęp do sieci. Najczęściej kupowanymi towarami są książki, kasety, płyty CD, odzież, usługi turystyczne, a nawet artykuły spożywcze. Pod względem korzystających z internetu nasz kraj jest na 29 miejscu z 36 badanych krajów Europy i Ameryki. W Polsce w działających w 2002r. około 500 sklepach internetowych, klienci indywidualni dokonali zakupów na około 14,5 mln. zł. W porównaniu do handlu tradycyjnego i hipermarketów - e-handel jest jeszcze w początkowej fazie rozwoju.

Jednak pojawiają się nowe możliwości i warunki, które polski e-commerce mogą ożywić. Jest to przede wszystkim ustawa o podpisie elektronicznym, karty elektroniczne Visa do realizowania płatności, zwiększenie dostępu do internetu poprzez nową ofertę UPC Telewizji Kablowej "chello" i Telekomunikacji Polskiej S.A. "Neostrada". Testowany jest też sposób łączenia się z internetem przez zwykłe gniazdko sieci elektrycznej, które są przecież w każdym domu.

Jak będzie wyglądał handel elektroniczny w przyszłości nie wiadomo, ale już dzisiaj prezentowane są na wystawach światowych "inteligentne lodówki", które same mogą zamawiać przez internet artykuły spożywcze.

4.2. Kierunki rozwoju usług

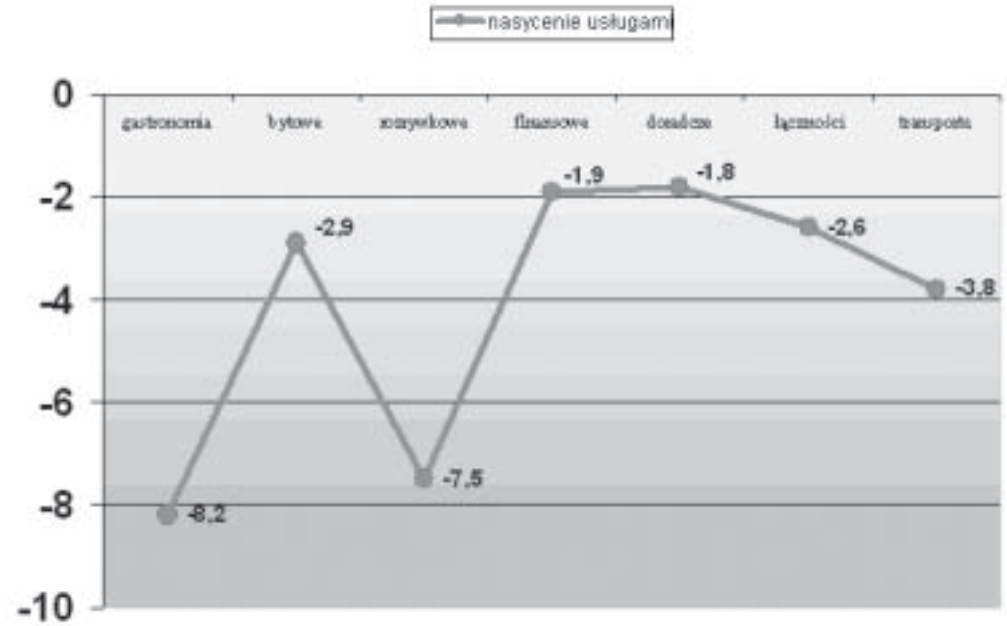
Kolejnym zadaniem badania było pozyskanie danych w celu ustalenia stanu nasylenia usługami, określonego za pomocą Indeksu Stanu Sieci Usług.

Indeks Stanu Sieci Usług jest wskaźnikiem oceny stanu nasylenia usługami w poszczególnych branżach:

1. Usługi gastronomiczne, restauracje, bary, kawiarnie, puby
2. Usługi bytowe, fryzjerskie, kosmetyczne, pralnie, motoryzacyjne, naprawy itp.
3. Usługi rozrywkowe, kina, dyskoteki, kregielnie, bilardy, itp.
4. Usługi finansowe, banki, ubezpieczenia, maklerskie itp.
5. Usługi doradcze, prawne, podatkowe, księgowe
6. Usługi łączności, telefonii, i informatyki
7. Usługi transportu i komunikacji

Indeks powstaje w wyniku udzielonych odpowiedzi na pytanie: *Czy P/P zdaniem w mieście jest wystarczająca ilość punktów usługowych (w wymienionych branżach)?* Budowa Indeksu opiera się na analizie odpowiedzi, które wskazują na braki ilościowe usług w poszczególnych branżach.

Wykres 9. Nasylenie usługami w Tomaszowie Mazowieckim. Indeks Stanu Sieci Usługowej w odniesieniu do siedmiu branż.



•ródło. Instytut Eurotest.

Dobre nasylenie usługami występuje na poziomie indeksu do -4 punktów, średnie nasylenie na poziomie od -4,1 do -6 punktów, niskie nasylenie na poziomie od -6,1 punktów.

Stan nasylenia sieci usługowej wg branż

Na poziomie dobrym:

Na dobrym poziomie stan nasylenia sieci usługowej jest w następujących branżach:

- usługi bytowe, fryzjerskie, kosmetyczne, pralnie, motoryzacyjne, naprawy itp.
- indeks wynosi -2,9
- usługi finansowe, banki, ubezpieczenia, maklerskie itp
- indeks wynosi -1,9
- usługi doradcze, prawne, podatkowe, księgowe
- indeks wynosi -1,8
- usługi łączności, telefonii, i informatyki
- indeks wynosi -2,6
- usługi transportu i komunikacji
- indeks wynosi -3,8 (jest na granicy średnie-

go nasylenia)

Na poziomie niskim:

Najmniej zadowolający jest stan nasylenia usługami w branżach:

- usługi gastronomiczne, restauracje, bary, kawiarnie, puby
- indeks wynosi -8,2
- usługi rozrywkowe, kina, dyskoteki, kregielnie, bilardy, itp
- indeks wynosi -7,5

Wyniki badania wskazują, że w dwóch branżach usługowych mieszkańcy Tomaszowa Mazowieckiego odczuwają potrzebę poprawy nasylenia usługami, z tym że w usługach gastronomicznych odczuwany jest brak dobrych restauracji i kawiarni, a w usługach rozrywkowych wskazywali na brak obiektów i urządzeń dla młodzieży, dobrych dyskotek oraz brak możliwości spędzenia wolnego czasu z całą rodziną.

Zainteresowanie rekonstrukcją

Przeprowadzona w Skansenie Rzeki Pilicy rekonstrukcja walk nad Pilicą w styczniu 1945 roku, wzbudziła duże zainteresowanie dziennikarzy. W wielu gazetach i czasopismach ukazały się artykuły dotyczące tego wydarzenia. Wychodzący w kilkusettyśmianym nakładzie, opiniotwórczy tygodnik POLITYKA zamieścił duży artykuł na temat tomaszowskiej

rekonstrukcji. Nie zabrakło również fotografii. Także miesięcznik ODKRYWCA pisząc o rekonstrukcjach historycznych pisał o przełamaniu linii Pilicy.

Andrzej Kowalczyk – dyrektor Skansenu Rzeki Pilicy zakładał, że rekonstrukcja będzie dobrą promocją jego instytucji, ale także i miasta. Okazało się, że miał rację...



85 rocznica uchwalenia

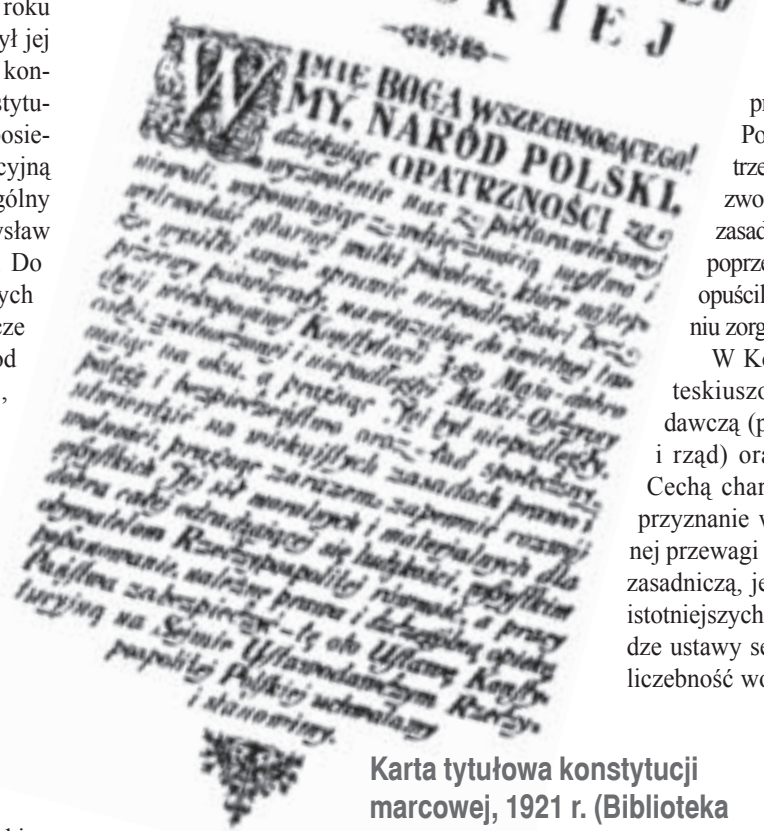
Konstytucja Marcowa 1921 roku

W okresie międzywojennym w Polsce uchwalono dwie konstytucje, które nazwano: marcową (1921) i kwietniową (1935). Były to dwie różne wizje państwa. Konstytucja kwietniowa znacząco wzmacniała rolę prezydenta (odpowiadał tylko przed Bogiem i historią) a co za tym idzie ograniczało rolę Sejmu. Ale o tej ustawie zasadniczej napiszemy za miesiąc.

W początkach 1919 roku, gdy odrodzone Państwo Polskie zaczęło tworzyć instytucje niezbędne do funkcjonowania, uchwalono Małą Konstytucję. Było to jednak rozwiązanie tymczasowe. Do przygotowania projektu ustawy zasadniczej powołano dwie komisje. Jedną z nich, zwaną Ankieta (Ankieta Konstytucyjna), powołał w 1919 roku rząd Ignacego Paderewskiego. Przewodniczył jej prof. Michał Bobrzyński, historyk i polityk konserwatywny. W jej skład weszli wybitni konstytucjonaliści. W tym samym roku na drugim posiedzeniu Sejmu powołano Komisję Konstytucyjną złożoną z 30 osób reprezentujących poszczególne kluby poselskie. Przewodnictwo objął Władysław Seyda ze Związku Ludowo – Narodowego. Do Komisji trafiło wiele projektów zgłaszanych przez partie polityczne czy nawet pojedyncze osoby. We wszystkich podkreślano, że naród jest jedynym źródłem władzy państwowej, powinno istnieć pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze a sejm powinien zajmować naczelną rolę w systemie najwyższych władz państwowych. Głowa Państwa powinna być wybierana bezpośrednio przez naród lub Zgromadzenie Narodowe. Mimo wielu punktów zgodnych, dyskusja nad założeniami konstytucyjnymi wywoływała wiele spórów i emocji w Komisji. W rezultacie tekst projektu, który trafił do sejmu nie był jednoznaczny. Przedstawiono go w parlamencie 8 lipca 1920 roku. W tym czasie jednak istniało zagrożenie najazdem bolszewickim, wkrótce młode państwo miało walczyć o swój byt. Dlatego debatę wznowiono dopiero we wrześniu, gdy sytuacja na froncie przedstawiała się o wiele korzystniej.

Do głównych punktów spornych należały kwestie jedno- lub dwuzbiowości parlamentu, upraw-

nień Kościoła Katolickiego, zakresu swobód obywatelskich, sposobu wyboru i uprawnień Głowy Państwa oraz praw mniejszości narodowych. Posłowie nie- zwykle ostro debatowali na temat se- natu. Pra- wica popierała koncep- cję dwóch izb, lewica b y ł a t e m u z d e - c y - d o - wa-



Karta tytułowa konstytucji marcowej, 1921 r. (Biblioteka Sejmowa w Warszawie)

nie prze- ciwna. Organizowa- no nawet antysemackie manifestacje uliczne (18 X 1920), składano wnioski o przeprowadzenie w tej sprawie referendum. Lewica miała jednak w tej kwestii mniejszość w Sejmie. Większość swoich

koncepcji preferowała prawica. Jednak 16 marca 1921 zawarto kompromis w sprawach budzących najwięcej rozbieżności. Było to związane ze zbliżającym się plebiscytem na Górnym Śląsku. Uchwalenie konstytucji stawało się bardzo pilną sprawą. Prawica zrezygnowała z punktu w myśl którego prezydent musiał być Polakiem i katolikiem, chociaż pozostawiono rolę przysię-

gi dostosowaną do zasad wyznania rzymskokatolickiego. Skreślono artykuł o szkole wyznaniowej. Sprawę senatu rozwiązano w ten sposób, że wprowadzono go niejako na próbę. Sejm II kadencji miał rozstrzygnąć o dalszym istnieniu izby wyższej.

17 marca, Sejm Ustawodawczy przyjął tekst konstytucji przez aklamację. Poprzedził go deklarację przedstawicieli trzech stronnictw – PPS, NPR i PSL „Wyzwolenie”. Tylko to ostatnie uznało ustawę zasadniczą za zbyt reakcyjną, aby mogło ją poprzeć. Ostatecznie przeciwnicy konstytucji opuścili izbę przed głosowaniem. Po uchwaleniu zorganizowano uroczysty pochód.

W Konstytucji Marcowej przyjęto Monteskiuszowski podział władzy na: ustawodawczą (parlament), wykonawczą (prezydent i rząd) oraz sędziowską (niezawisłe sądy). Cechą charakterystyczną tej konstytucji było przyznanie władzy ustawodawczej zdecydowanej przewagi nad wykonawczą. Zgodnie z ustawą zasadniczą, jedynie sejm mógł decydować i najistotniejszych dla państwa kwestiach. Tylko w drodze ustawy sejmowej ustalano corocznie budżet, liczebność wojska i pobór rekruta, zaciągano pożyczki państwowe i obciążano majątek państwa, regulowano kwestie dotyczące systemu monetarnego. Do uprawnień sejmu należało ponadto zgłaszanie wotum nieufności poszczególnym ministrom i rządowi. Izba ta miała również prawo inicjatywy ustawodawczej.

Sejm składał się z 444 posłów wybieranych na 5-letnią kadencję w głosowaniu: powszechnym, równym, tajnym, bezpośrednim i proporcjonalnym. Na czas sprawowania mandatu posłowie byli urlopowani z wykonywanej do tej pory pracy. Posłom podczas zasiadania w Sejmie nie wolno było obejmować płatnych posad państwowych, przyjmować odznaczeń (z wyjątkiem wojskowych) oraz czerpać korzyści ze sprawowanej funkcji. Mieli jednak sze-roki immunitet.

Senat składa się ze 111 osób. Był wybierany przez osoby, które ukończyły 30 lat a biernie prawo wyborcze przysługiwało obywatelom polskim, które ukończyły 40 lat. Do jego kompetencji należało przede wszystkim analizowanie projektów ustaw uchwalonych przez sejm, który mógł przyjąć zwykłą większością głosu proponowane poprawki lub odrzucić większością 11/20 głosów.

Prezydent był wybierany na okres 7 lat przez Zgromadzenie Narodowe (sejm i senat). Do jego kompetencji należało zwoływanie, otwieranie, odraczanie i zamykanie sesji sejmowych. Zgodnie z konstytucją mógł on nawet rozwiązać parlament przed upływem kadencji, ale musiał w tym celu uzyskać poparcie 3/5 senatu. Do roku 1926 prawo to nie było wykorzystywane. Prezydent w porozumieniu z sejmem powoływał premiera i, na jego wniosek, pozostałych ministrów. Każdy akt wydawany przez prezydenta musiał posiadać podpis odpowiedniego ministra.

Konstytucja nakładała na obywateli obowiązki takie jak: wierność wobec państwa, odbycie służby wojskowej (mężczyźni). Jednocześnie gwaran-

towano wolność osobistą, wolność myśli i przekonań, nietykalność mieszkania, tajemnicę korespondencji, wolność strajków, zgromadzeń. Wszelkiego rodzaju własność została uznana za podstawę istnienia państwa.

Ustawa zasadnicza mogła ulec zmianom w 3 przypadkach: w każdym momencie za zgodą 2/3 deputowanych obu izb, w kolejnym sejmie, bez udziału senatu, większością 3/5 głosów w sprawie dalszego istnienia izby wyższej oraz co 25 lat na podstawie decyzji Zgromadzenia Narodowego podjętej zwykłą większością głosów.

Konstytucja była wzorowana głównie na konstytucji francuskiej z 1875 roku i jak pisze Wacław Jędrzejewicz, była przepojona zasadami demokratycznymi i wolnościowymi w rozumieniu ówczesnych czasów. Francja była wówczas otoczona w Polsce nimbem uznania. Poza przesłankami historycznymi z dawnych czasów, a także okresu napoleońskiego i Wielkiej Emigracji, wpływały na nowy kult Francji jej niedawne wspaniałe zwycięstwa z wojny 1914-1918, jej pomoc w zorganizowaniu armii gen. Hallera i udzielenia materiałów wojennych dla Polski w 1920 roku. „Nic dziwnego, że stara, demokratyczna konstytucja francuska sprzed prawie 50 laty, stała się wzorem w pracach polskiego Sejmu – podkreśla Jędrzejewicz. Zdaniem P. Zaremby konstytucja marcowa nie była kopią konstytucji francuskiej. – Była wynikiem kompromisu osiągniętego w warunkach całkowitej jawności i przy współudziale całego społeczeństwa. Nie była zapewne doskonałym instrumentem ustrojowym, gdyż takich nie ma, lecz realizowała w pełni postulaty sprawiedliwości społecznej, równości wobec prawa i swobód obywatelskich – pisze Zaremba w wydanej w Paryżu w 1981 roku Historii Polski.

Konstytucja zaczęła obowiązywać w dniu ogłoszenia, tj. 1 czerwca 1921 r. Jednakże część jej postanowień wprowadzono w życie dopiero pod koniec 1922 r. po przeprowadzeniu wyborów parlamentarnych oraz dokonano wyboru prezydenta. Ustrój przewidziany w ustawie zasadniczej zaczął w pełni funkcjonować 14 grudnia 1922 r. w dniu złożenia przez Józefa Piłsudskiego jako Naczelnika Państwa, władzy na ręce Gabriela Narutowicza.

W 1926 roku w 3 miesiące po przewrocie majowym, w konstytucji dokonano zmian zwanych jako nowela sierpniowa. Prezydent otrzymał prawo przedterminowego rozwiązania, na wniosek rządu, sejmu i senatu, ale tylko raz z tego samego powodu. Ważne jest to, że pozbawiono sejm możliwości samorozwiązania. Jak pisano *żyć mu nie pozwolono, umrzeć nie dano*. Głowa Państwa mogła również wydawać rozporządzenia z mocą ustawy (dekretów), gdy sejm nie obradował lub na podstawie pełnomocnictw, gdy obradował. Nowela sierpniowa zasadniczo nie wpływała jednak na uprawnienia prezydenta.

Duże zmiany ustrojowe wprowadziła w Polsce dopiero konstytucja kwietniowa uchwalona 23 kwietnia 1935 roku tuż przed śmiercią jej ideowego twórcy, Józefa Piłsudskiego. Ale o tej ustawie szerzej w kolejnym numerze NGT.

Artur Wolski

Opracowano na podstawie:

Cz. Brzoza – *Polska w czasach niepodległości i II wojny światowej*, Kraków 2001
A. Wolski – *Uwarunkowania przewrotu majowego...*, Piotrków 2003

Uchwalenie Konstytucji w 1921 roku

Wśród niebywałego natłoku publiczności na galeriach Sejmu, marszałek zagał posiedzenie o godz. 4 po południu, udzielając najpierw głosu do złożenia deklaracji przedstawicielom poszczególnych stronnictw.

Posel Niedziałkowski imieniem socjalistów oznajmił, że konstytucja nie odpowiada żądaniom jego grupy w pełnej mierze, ale przyznał, że należy ona do najbardziej demokratycznych. Posel Woźnicki z grupy „Wyzwolenie” zakonkludował krótko a węzłowato, że konstytucja jest reakcyjna i członkowie „Wyzwolenia” nie będą za nią głosowali. Dr Fichna imieniem Narodowej Partii Robotniczej oświadczył, że konstytucja nie zgadza się z pojęciami jego partii, ale będzie ona za nią głosowała. Na tym zakończyły się deklaracje.

Marszałek ogłasza przyjęcie ustawy.

W tej chwili w loży ukazują się Naczelnik Państwa. Cała izba wita Go burzą oklasków za to, że nieugięta swoją wolą sprawił, iż Sejm Ustawodawczy został powołany do życia natychmiast po wznowieniu państwowości polskiej.

Marszałek ogłosiwszy przyjęcie konstytucji, przemawia okolicznościowo, podnosząc wielkość dzieła dokonanego. Posłowie i publiczność na galerii odpowiadają na tę mowę burzą oklasków, która przechodzi następnie w hymn: Boże coś Polskę...

Marszałek zapowiada pochód do katedry św. Jana, aby na grobowcu Stanisława Małachowskiego, marszałka Sejmu Czteroletniego, złożyć wieniec. Wśród niesłuchanie podniesłego nastroju posłowie i publiczność zaczynają formować pochód.

Naczelnik Państwa, odprowadzany przez marszałka i rząd, siada przed gmachem sejmowym do samochodu i odjeżdża naprzód do katedry św. Jana. Pochód sformowany. Na jego czele kroczy marszałek Sejmu

Wojciech Trąpczyński, obok którego noszą laskę marszałkowską i prezydent ministrów. Za nimi ministrowie, członkowie Sejmu, przedstawiciele prasy, członkowie Rady miejskiej, profesorowie i słuchacze uniwersytetu oraz nieprzeliczony orszak delegacji przeróżnych instytucji. W pochodzie biorą udział wszyscy posłowie, wszystkich stronnictw, a więc i tych, które zwalczały projekt konstytucji do ostatka. Wystarczy powiedzieć, że w pochodzie nie brakowało posłów niemieckich i żydowskich.

Pochód nie był przygotowany. Jeszcze pisma poranne podały, iż obchód uroczysty odbędzie się dopiero w piątek, dopiero w miarę jak pochód zaczął rozwijać się ulicami: Wiejską, placem Trzech Krzyży, Nowym Światem i Krakowskim Przedmieściem, wiadomość o uchwaleniu konstytucji obiegła lotem błyskawicy Warszawy. Domy wzdłuż ulic zostały udekorowane flagami i dywanami, a chodniki i całą szerokość ulic nie zajęta przez pochód zapelnili nieprzejrzałe tłumy publiczności, witającej wśród entuzjazmu i okrzyków pochód, posuwający się ku placowi Zamkowemu i katedrze. W chwili wejścia pochodu do katedry rozległy się uroczyste, majestatyczne dźwięki: Te Deum laudamus.

Po tej ceremonii kościelnej, w obecności Naczelnika Państwa, marszałka Sejmu, złożył wieniec na grobowcu Małachowskiego, po czym katedra zaczęła się z wolna opróżniać. Naczelnik Państwa wrócił do Belwederu, a członkowie rządu i Sejmu udali się na dalszy ciąg posiedzenia, na którym uchwalono na pamiątkę wielkiego dnia budowę domu ludowego i kościoła pod wezwaniem Odrodzenia w Warszawie.

ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY, nr 75 z 19 marca 1921

SPRAWOZDANIE Z PRACY KOMISJI GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ, KOMUNALNEJ I OCHRONY ŚRODOWISKA RADY MIEJSKIEJ ZA 2005 ROK

Realizując § 11 Regulaminu Rady Miejskiej Tomaszowa Mazowieckiego stanowiącego załącznik nr 6 do Statutu Miasta, Komisja Gospodarki Mieszkaniowej, Komunalnej i Ochrony Środowiska



Radzie Miejskiej przedkłada sprawozdanie ze swojej działalności.

W okresie od miesiąca stycznia do grudnia 2005 roku komisja odbyła 19 posiedzeń. Frekwencja na posiedzeniach była wysoka i kształtowała się na poziomie 98%. Posiedzenia odbywały się zgodnie z przyjętym planem pracy komisji na 2005 rok.

W okresie sprawozdawczym Komisja szczegółowo analizowała i opiniowała następujące projekty uchwał:

1) uchwały z zakresu architektury i geodezji,

2) w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta oraz studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta,

3) projekt budżetu miasta na 2005 rok oraz z końcem roku projekt budżetu na 2006 rok, a następnie wypracowywała wnioski do przedmiotowych projektów uchwał w zakresie gospodarki komunalnej, mieszkaniowej oraz ochrony środowiska,

4) w sprawie udzielenia absolutorium Prezydentowi Miasta Tomaszowa Maz. wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu miasta Tomaszowa Maz. za 2004 rok,

5) w sprawie podatków od środków transportowych,

6) w sprawie wzorów formularzy

informacji i deklaracji podatkowych,

7) w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie w formie aportu działek gruntu stanowiących własność Gminy-Miasto Tomaszów Maz. do Zakładu Budowy i Eksploatacji Dróg i Mostów w Tomaszowie Maz.,

8) w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie miasta – gminy Tomaszów Maz.,

9) w sprawie wieloletniego planu rozwoju i modernizacji gminnych urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych,

10) w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2005 rok w zakresie gospodarki komunalnej, mieszkaniowej oraz ochrony środowiska,

11) w sprawie opłat za zajęcie pasa drogowego dróg wewnętrznych na terenie miasta niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg,

12) w sprawie ustalania stawki dotacji przedmiotowej dla Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego w Tomaszowie Maz.,

13) w sprawie ustalenia targowisk miejskich oraz ich regulaminów,

14) w sprawie wkładu pieniężnego kapitału zakładowego Zakładu Gospodarki Ciepłowniczej w Tomaszowie Maz. spółka z o.o.,

15) w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy miasto Tomaszów Maz.,

16) w sprawie sprzedaży w drodze konkursu ofert kompaktora Ł-34K stanowiącego własność Gminy-Miasto Tomaszów Mazowiecki,

17) w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXIII/322/04 Rady Miejskiej Tomaszowa Mazowieckiego z dnia 29 grudnia 2004 roku w sprawie zasad sprzedaży lokali mieszkalnych w budynkach komunalnych wielkomieszkaniowych wraz ze sprzedażą udziału w nieruchomości wspólnej w drodze bezprzetargowej.

Ponadto komisja na posiedzeniach zajmowała się następującymi sprawami:

1) analizowała informację o przebiegu wykonania budżetu miasta za I półrocze 2005 roku,

2) omawiała informację na temat przygotowań oraz realizację inwestycji zaplanowanych w budżecie miasta na 2005 rok,

3) analizowała sprawę sprzedaży udziałów Gminy – Miasto Tomaszów Maz. w jednoosobowej spółce komunalnej Zakład Budowy i Eksploatacji Dróg i Mostów spółka z o.o. w Tomaszowie Maz.,

4) analizowała i opiniowała propozycje do Planu Aglomeracji Tomaszowa Maz.,

5) analizowała inwestycje miejskie, które zawarte są w wieloletnim programie inwestycyjnym na lata 2006-2008,

6) analizowała sprawę umożliwienia korzystania z bezpłatnych przejazdów środkami komunikacji miejskiej z miejsca zamieszkania do siedziby klubu Polskiego Związku Głuchych w Tomaszowie Maz.,

7) dokonywała przeglądu ulic w mieście pod względem bieżących remontów nawierzchni i bezpieczeństwa ruchu drogowego,

8) analizowała projekt „Programu Rewitalizacji miasta Tomaszowa Mazowieckiego”,

9) na bieżąco zapoznawała się z funkcjonowaniem wysypiska śmieci na terenie miasta,

10) rozpatrywała sprawę napowietrznych linii wysokiego napięcia należących do Zakładu Energetycznego zlokalizowanych na terenach prywatnych i działkach miejskich oraz sposobu uregulowania ich użytkowania,

11) analizowała informację o kondycji finansowej i funkcjonowaniu spółek komunalnych,

12) omówiła etapy tworzenia Sytemu Monitoringu miasta Tomaszowa Maz.,

13) omówiła zasady współpracy pomiędzy samorządami w zakresie kolejności wykonywania bieżących napraw i remontów dróg miejskich i powiatowych oraz planowanych inwestycji drogowych w mieście, planowanych przebiegów tras ciągów pieszo-rowerowych na terenie miasta i powiatu.

Komisja również na bieżąco rozpatrywała korespondencję wpływającą od mieszkańców naszego miasta oraz różnych instytucji, a także kierowała wnioski i zapytania radnych do Prezydenta Miasta.

Antoni Iwański
Przewodniczący Komisji

Przedszkole im. Jana Pawła II

Rada Miejska Tomaszowa Mazowieckiego podjęła uchwałę w sprawie nadania imienia Jana Pawła II Przedszkolu Samorządowemu nr 9. Placówka ta wkrótce będzie obchodzić 30-le-

ciec Święty będzie dla nas, pracowników przedszkola duchowym wsparciem, bo uczy nas jak służyć Bogu i ludziom. Wybór patrona to jedna z najważniejszych decyzji w życiu każdej placówki.

Przedszkole nasze ściśle współpracuje i uczestniczy w życiu Kościoła naszej parafii, wybór więc patrona nie jest przypadkowy. Śmierć Ojca Świętego była dla dzieci ogromnym przeżyciem. Smutek swój wyrażały w różnorodnych pracach plastycznych. W holdzie złożyły swoje prace i zapaliły znicze. Podziękowania złożył również proboszcz parafii, w której znajduje się przedszkole, ks. Zbigniew Kowalczyk:

- Chciałbym podziękować za uchwałę i za te wspaniałe słowa, które



padają. Ważne jest to, byśmy idee, które głosił papież wprowadzali w życie. I musimy to robić od najmłodszych lat. Nasza Ojczyzna i nasze miasto dumne jest z naszego rodaka. Najważniejsze jednak, abyśmy na co dzień żyli tym cze-

cie swego istnienia. Projekt uchwały uzasadniła wiceprezydent Grażyna Harańska, która przypomniała m.in., że 2 kwietnia minie I rocznica śmierci papieża – Polaka. - Jan Paweł II stał się niekwestionowanym autorytetem i wzo-



rem dla dzieci i młodzieży. Jego postawa i światopogląd są godne do naśladowania przez młodego człowieka, którego wychowujemy już od najmłodszych lat. Przedszkole jest niewątpliwie pierwszym etapem kształtowania humanistycznych wartości opartych na chrześcijańskich postawach. Wychowanie i kształcenie w duchu wartości Wielkiego Polaka kontynuowane jest na wyższych szczeblach edukacyjnych. Imię Jana Pawła II zostało już nadane Szkole Podstawowej nr 12, Zespołowi Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 – powiedział wiceprezydent.

Po krótkiej dyskusji 16 radnych głosowało za (wszyscy, którzy uczestniczyli w głosowaniu). Ligia Twardowska, dyrektor przedszkola podziękowała za podjęcie uchwały. Ponadto powiedziała: - Papież Jan Paweł II jest niekwestionowanym wzorem współczesnego młodego pokolenia. Pragniemy więc kształtować dzieci w naszym przedszkolu według jego nauki i wartości. To właśnie dzięki decyzji Rady Miejskiej Oj-

go nasz rodak nas uczył. A dzieci dodały: - Cieszymy się i jesteśmy dumni, że PS nr 9 będzie miało imię naszego wielkiego Polaka.

Przedszkolaki w towarzystwie władz miasta i dyrekcji placówki złożyły kwiaty pod tablicą upamiętniającą nadanie honorowego obywatelstwa Tomaszowa Mazowieckiego, Janowi Pawłowi II. Tablica znajduje się w holu Urzędu Miasta.

Tomaszowianin z medalem

Uczeń Szkoły Podstawowej nr 10 w Tomaszowie, Łukasz Bąbol, zdobył w parze z Kamilą Durańską (oboje STEP DANCE Koluszki) brązowy medal Mistrzostw Polski w tańcach latynoamerykańskich kategorii junior 1 (12-13 lat). Impreza odbyła się w Gliwicach 11 marca. To największy sukces tej pary, wcześniej zajęli 8 miejsce na MP w dziesięciu tańcach. Łukasz dziękuje przede wszystkim nauczycielom za wyrozumiałość.



Fot: para Bąbol – Durańska z trenerem Krzysztofem Wegwertem.

Łączy ich Tomaszów, Klub Sportowy Pilica i dyscyplina sportu- łyżwiarstwo szybkie. Mają jeszcze jedną wspólną cechę- wszyscy oni reprezentowali nasz kraj na zimowych Igrzyskach Olimpijskich. O kim mowa? Oczywiście o tomaszowskich olimpijczykach. Paweł Abratkiewicz, Jaromir Radke, Jan Józwick i Stanisława Pietruszczak- Wąchała choć nie uprawiają już wyczynowo łyżwiarstwa, sport wciąż pełni ważną rolę w ich życiu.

OLIMPIJCZYCY Z TOMASZOWA

Niedawno zakończyły się we włoskim Turynie XX Zimowe Igrzyska Olimpijskie. To okazja do tego by przypomnieć sylwetki tych tomaszowian, którzy swego czasu reprezentowali narodowe barwy na zimowych igrzyskach. Łączą ich nie tylko olimpijskie starty, wszyscy oni nie dość że związani są z Tomaszowem to jeszcze trenowali w tym samym klubie - w Pilicy. Paweł Abratkiewicz, Jaromir Radke, Jan Józwick i Stanisława Pietruszczak- Wąchała choć nie zdobyli olimpijskich medali to przez lata stanowili i nadal stanowią dumę Tomaszowa.

Stanisława Pietruszczak- Wąchała, (ur. 08.05.1953), absolwentka II Liceum Ogólnokształcącego w Tomaszowie i AWF w Warszawie. Swoją karierę sportową rozpoczęła zdobywając I miejsce w Mistrzostwach Polski Juniorów w biegu na 500 metrów w roku 1968/1969. Jako zawodniczka Pilicy Tomaszów brała udział m.in. w Mistrzostwach Europy i Mistrzostwach Świata w Goteborgu w 1975 roku, gdzie zajęła 5 miejsce w biegu na 500 metrów. Z kolei start w wyścigu na 500 metrów na XII Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Innsbrucku w 1976 roku zakończyła zajmując 14 lokatę.

Nauczycielka wychowania fizycznego, trenerka łyżwiarstwa szybkiego dziś pracuje na stanowisku dyrektora w Szkole Podstawowej w Tomaszowie. Ponadto jest członkiem z Polskiego Komitetu Olimpijskiego i Towarzystwa Olimpijczyków Polskich.

Paweł Abratkiewicz, (ur. 10.06.1970r) 24- krotny mistrz Polski, absolwent Technikum Samochodowego w Tomaszowie i AWF w Warszawie. Jego kariera sportowa rozpoczęła się na dobre w 1988 roku, kiedy to jeszcze jako junior został powołany do kadry narodowej seniorów. W latach 1988-1990 brał udział w międzynarodowych zawodach łyżwiarstwach w Korei, Niemczech, Austrii i we Włoszech, dzięki czemu nabrał doświadczenia i obeznał się z atmosferą wielkich imprez sportowych. A to z kolei procentowało serią sukcesów, najpierw brązowym medalem na Mistrzostwach Świata Juniorów w Kijowie, następnie wysokim 5 miejscem w finale Pucharu Świata w Heerenveen w Holandii. Kolejne lata upływały Pawłowi Abratkiewiczowi na startach w Pucharze Świata i Mistrzostwach Świata. W roku 1992 reprezentował Polskę i Tomaszów w XVI Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Albertville, gdzie zajął 31 miejsce w biegu na 500 metrów i 22 w biegu na 1000 metrów. W Oslo w Norwegii uczestniczył w Mistrzostwach Świata w sprincie, a olimpijskie niepowodzenie powetował sobie zdobywając 1 miejsce w biegu na 500 metrów i 2 miejsce w biegu na 1500 metrów na Mistrzostwach Polski.

Niestety poważna kontuzja kolana w 1993 roku eliminuje Pawła Abratkiewicza na kilka lat ze sportowych aren. Dodatkowo sytuację zdrowotną panczenisty komplikuje wypadek

motocyklowy jakiemu uległ w 2001 roku. Wszystkie trudności udaje mu się jednak przezwyciężyć i 2002 roku po raz kolejny bierze udział w Zimowych

scie w biegu na 500 metrów.

Dziś Pawła Abratkiewicza można spotkać na olimpijskich arenach. W odróżnieniu jednak od lat poprzednich nie występuje we Włoszech w roli zawodnika a trenera. Trenera łyżwiarzy szybkich oczywiście.

Jaromir Radke, (ur.28.05.1969), jeden z najlepszych długodystansowców w historii łyżwiarstwa szybkiego w Polsce, 26- krotny mistrz Polski, 15-krotny rekordzista. Bez wątplenia początek jego kariery należał do najbardziej obiecujących. W roku 1994 na Mistrzostwach Europy w norweskim Hamar zdobywa srebrny medal i tytuł wice-mistrza na dystansie 5000 metrów i brązowy medal w biegu na 10 000 metrów.

Fot: Stanisława Pietruszczak – Wąchała i Jaromir Radke podczas otwarcia Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w łyżwiarstwie szybkim (Tomaszów – 16-17 lutego 2006)

Wysoką formę potwierdził Jaromir Radke na rozgrywanych w tym samym roku w Szwecji Mistrzostwach Świata, na których zdobył brązowy medal na dystansie 5000 metrów i osiągnął swój życiowy

rekord 6.40,63. Co istotne był to w owym czasie piąty czas w historii tej dyscypliny na świecie. Na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Lillehammer było już nieco gorzej. Tomaszowianin zajął kolejno 5 miejsce w biegu na 10 000 metrów i 7 na dystansie 5000 metrów. To i tak największy sukces zawodnika tomaszowskiego klubu w historii.

Następne lata niestety nie były już tak pomyślne dla naszego panczenisty. Żegnając się ze sportem wyczynowym w trakcie Mistrzostw Polski w Wieloboju Sprinterskim w styczniu tego roku w Tomaszowie, Jaromir Radke zapowiedział, iż nie odchodzi zupełnie od sportu, bowiem ma zamiar poświęcić się w najbliższym czasie karierze trenerskiej.

Jan Józwick, (ur. 16.03.1952r), 19-krotny rekordzista kraju, absolwent Technikum Mechanicznego w Tomaszowie i AWF w Krakowie. Swoją sportową karierę rozpoczął w Pilicy Tomaszów w 1968 roku. W późniejszych latach 1972-1974 był reprezentantem Podhala Nowy Targ, a następnie od 1974 do 1983 trenował w barwach SNPTT Zakopane. Największe sukcesy to starty w Mistrzostwach Świata w Lake Placid w 1978 roku i w Inzell w 1979 roku. XIII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Lake Placid w 1980 roku zakończył na 9 miejscu w biegu na 500 metrów i na miejscu 13 na dystansie 1000 metrów. Dziś mieszka w Zakopanem, jest sędzią i działaczem sportowym. **I.M.**



Igrzyskach Olimpijskich. W amerykańskim Salt Lake City zajmuje 16 miej-

Lechia Tomaszów - 82 lata pięknej historii piłkarskiej sekcji (cz.4)

Historia sekcji piłkarskiej w Lechii Tomaszów jest niezwykle ciekawa. Klub przez lata przeżywał swoje wzloty i upadki. Były lata tłuste kiedy lechisci niemalże pukali do bram drugiej ligi, były także lata chude (szczególnie te ostatnie) gdzie kilkakrotnie klub stał na krawędzi. Na łamach Gazety Samorządowej postaramy się przybliżyć najważniejsze i najciekawsze fakty z historii piłkarskiej sekcji Lechii Tomaszów.

W poprzednim odcinku opisaliśmy historyczny powrót Lechii do 3 ligi co nastąpiło w 1962 roku. Pierwszy sezon w wykonaniu beniaminka był znakomity. Lechia w bardzo silnej stawce drużyn zajęła czwarte miejsce. Dało to kibicom nadzieję na jeszcze lepsze występy w sezonie 1963/64. Niestety jednak tomaszowianie od początku grali poniżej oczekiwań. Przegrywali mecz za meczem i w efekcie zajęli dopiero dziesiąte miejsce w gronie dwunastu zespołów. Utrzymali się dzięki lepszej różnicy bramkowej od jedenastych w tabeli Czarnych Kutno. Obie drużyny w 22 meczach zgromadziły po 18 punktów. Do drugiej ligi awansował Włókniarz Łódź, a trzecie miejsce zajął odwieczny rywal Lechii - Concordia, którą jednak tomaszowianie ograli na własnym boisku aż 4:1. Bramki w tym meczu strzelili: Kłosiński - dwie oraz Knap i Mysliwiec.

Sportowego szczęścia Lechia nie miała już w kolejnym sezonie 1964/65. Mocno odmłodzony skład zespołu nie dawał rady nawiązywać walki z doświadczonymi ligowcami jak: Włókniarz Pabianice, Włókniarz Łódź, Concordia Piotrków czy Widzew Łódź. W gronie 13 zespołów tomaszowianie uplasowali się na przedostatniej pozycji i musieli zaznać gorzkiej degradacji do klasy A. W pobitym polu znalazł się

jedynie zespół beniaminka - Wolanki Wola Krzysztoporska.

Jako spadkowiec z trzeciej ligi Lechia musiała grać w sezonie 1965/66 w klasie A. Rywalami tomaszowian były drużyny: Skry Belchatów, Polonii Piotrków, rezerw Włókniarza Pabianice, Wolanki Wola Krzysztoporska, Piotrcovii, Resursy Zduńska Wola, Stali Radomsko, Pilicy Tomaszów, Startu Wieluń, Włókniarza Moszczenica i LZS Złoczew. To właśnie ten ostatni zespół, który zajął w ostatecznym rozrachunku ostatnie miejsce był sprawcą największej niespodzianki i wygrał w pierwszym meczu sezonu z Lechią 4:2. Lechici mimo zwycięstw nad drużynami z czołówki stracili jeszcze kilka „głupich” punktów i nie udało im się wrócić w trzecioliigowe szeregi. Rozgrywki klasy A wygrała Skra Belchatów.

Kolejny sezon był dramatyczny. Tomaszowianie nie tylko nie włączyli się do walki o trzecią ligę, ale wystartowali słabiej i od razu zajęli ostatnie miejsce w tabeli klasy A. Okazało się, że tej lokaty nie oddali już do końca i niedawny jeszcze trzecioliigowiec został zdegradowany aż do klasy B, w której przyszedł mu rywalizować z zespołami tylko z powiatu piotrkowskiego. Kolejne sezony przyniosły zdecydowaną poprawę gry i powrót do klasy A - ale o tym napiszemy w następnych odcinkach piłkarskiej historii Lechii Tomaszów.

MIOS

Autor przy pisaniu artykułu korzystał z monografii Jana Zaborowskiego „80 lat sekcji piłki nożnej w RKS Lechia Tomaszów” oraz materiałów udostępnionych przez Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Piotrkowie.

Piłka koszykowa

LICEALIADA I NIE TYLKO

Na początku marca rozegrano w hali Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 finały mistrzostw Tomaszowa w piłce koszykowej dziewcząt. Do finałowych rozgrywek awansowały cztery zespoły: I LO i II LO oraz ZSP nr 1 i ZSP nr 7. W meczach półfinałowych II LO pokonało drużynę ZSP nr 1 61:24, a rywalizującą w drugiej parze koszykarki ZSP nr 7 wygrały z I LO 62:33. W spotkaniu finałowym uczennice z Nadrzecznej zwyciężyły zespół II LO 51:26 zdobywając tytuł najlepszej miejskiej drużyny koszykówek. Koszykarki z ZSP nr 7, których nauczycielem wychowania fizycznego jest Sławomir Żegota, a dyrektorem szkoły Cezary Żegota grały w składzie: Katarzyna Skłodowska, Agnieszka Grabska, Małgorzata Wojciechowska, Aleksandra Skłodowska, Anna Kucińska, Ida Ogórek, Aneta Hajduś, Dominika Stawiana, Paulina Żegota.

Pływanie

W MIĘDZYNARODOWYM GRONIE

Dwóch zawodników Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego Wiking Młodzieżowego Domu Kultury uczestniczyło na początku marca w międzynarodowym mityngu pływackim. Zawody odbyły się na pływalni Słupskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji pod hasłem: „Słupsk bursztynowym sercem Europy”. Tomasz Zajac i Kacper Pelczyński przywieźli z bursztynowej stolicy aż dziewięć medali, mając za rywali w swojej kategorii wiekowej kilkudziesięciu zawodników z kra-

Najmłodsze tomaszowskie koszykarki rywalizując w kategorii „zaczki” pokonały w rozgrywkach ligowych zespół Łódzkiego Klubu Sportowego 35:14. Drużyna, której szkoleniowcem jest Agnieszka Wiktorowicz grała w składzie: Ola Sowińska, Marta Sowińska, Marlena Starosta, Katarzyna Łyżwa, Ala Pierzchała, Dagmara Łaska, Karolina Sobolewska, Wiktoria Zięcina, Justyna Krosnia, Martyna Martyka, Katarzyna Kulag.

W pierwszym tegorocznym numerze naszej gazety wymieniane były nazwiska zasłużonych tomaszowian nagrodzonych przez Roberta Korzeniowskiego tytułem „Mistrz Życia Mistrz Sportu”. Zabrakło, wśród nich znanego wszystkim sportu miłośnikom „coucha” koszykarki Sławomira Żegoty, który swoją postawą ciągle udowadnia, że on również „Mistrzem Życia - Mistrzem Sportu” jest.

ju i zagranicy. Lepiej z podopiecznych Juliana Błaszczuka spisał się Tomasz Zajac. Tomaszowianin wywalczył trzy złote i dwa srebrne medale. Tomek zwyciężył płynąc na dystansach stu metrów stylem motylkowym i dowolnym oraz na pięćdziesiąt metrów stylem motylkowym. Drugie miejsca wywalczył na sto metrów w stylu zmiennym i pięćdziesiąt metrów w stylu dowolnym. Dopingowany przez obecnych na zawodach rodziców Kacper Pelczyński zdobył trzy srebrne i jeden brązowy medal.

Piłka nożna

O TRÓJCE CORAZ GŁOŚNIEJ

O sekcji piłki nożnej Uczniowskiego Klubu Sportowego „Trójka” słychać coraz częściej, a o młodych piłkarzach



z ich szkoleniowcach mówi się tylko w superlatywach. „Trójka” działa przy Gimnazjum nr 3, którego dyrektorką jest ceniąca młodych sportowców i sport Mirosława Tomczyk. Sekcja trampkarzy powstała dwa lata temu. Praca trenera Wiesława Żmudy tak spodobała się rodzicom chcących grać w piłkę dzieci, że obecnie kadry drużyny stanowi ponad dwudziestu młodych piłkarzy. Z zespołem pracują również Roman Krzemiński i Grzegorz Biskup. Młodzi Tomaszowianie uczestniczą w rozgrywkach ligowych organizowanych przez Piotrkowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej. W rywalizacji najmłodszej kategorii Górski 93, po rundzie jesiennej zajmują trzecie miejsce. Jak będzie po rundzie rewanżowej przekonamy się już niebawem, a o wynikach poinformujemy naszych czytelników. Wszystko wskazuje jednak na to, że młodszy rok od swoich ligowych rywali tomaszowianie powinni awansować w tabeli rozgrywek. Świadczą o tym wyniki podopiecznych Wiesława Żmudy w zimowych turniejach halowych. Piłkarze „Trójki” zajmowali w nich czołowe lokaty, mając za rywali rówieśników

szkolonych w klubach pierwszoligowych. Tomaszowianie sprawili miłą niespodziankę swoim sympatykom i szko-

leniowcom wygrywając w styczniu Halowy Turniej Trampkarzy organizowany przez GKS BOT Belchatów. Zajęli również pierwsze miejsce w Wojewódzkim Halowym Turnieju Trampkarzy o Puchar Naczelnika Wydziału Promocji Kultury i Sportu Urzędu Miasta w Tomaszowie. Najwięcej pozytywnych recenzji od działaczy i szkoleniowców innych klubów Tomaszowianie zebrał podczas XIII Halowego Turnieju o Puchar Prezesa Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Piotrkowie Trybunalskim, w którym zajęli drugie miejsce, tracąc bramkę w ostatniej minucie finałowego pojedynku. Skład UKS „Trójka”, w którym zespół uczestniczył w turniejach halowych i występuje w rozgrywkach „Górski 93”. Bartłomiej Gralek, Krystian Karwat, Fabian Piasta, Bartłomiej Biskup, Daniel Żubert, Kacper Żmuda, Mateusz Bogusławski, Norbert Woźniak, Jędrzej Krawczyk, Kamil Krzemiński, Michał Pełka, Patryk Kwaśniczek, Mateusz Dąbrowski, Mateusz Bernacik, Igor Kowalczyk, Jakub Kałuziński, Marek Staroń, Adrian Siwek, Dawid Szulc, Paweł Barański, Ernest Kolanko.

Piłka siatkowa

CO POKAZĄ W ĆWIERĆFINAŁACH

W tegorocznych rozgrywkach lig wojewódzkich niewielu tomaszowskim zespołom uda się awansować do ćwierćfinałów mistrzostw Polski. Awans do tej fazy rywalizacji uznawany jest w środowisku sportowym naszego miasta za sukces i znając realia tomaszowskiego sportu tak należy go odbierać. Sukces! W ćwierćfinałach Mistrzostw Polski kadetów w piłce siatkowej zagrają zawodnicy MUKS Wiking. Podopieczni Tomasza Migały w drodze do awansu pokonali 3:2 RKS Rawę Mazowiecką i 3:0 Bzurę Ozorków, ulegając 0:3 Skrze Belchatów. Aby dokładnie sprawdzić formę swoich zawodników przed ćwierćfinałami trener Migała zorganizował we współpracy z Wydziałem Promocji Kultury i Sportu Urzędu Miasta oraz firmą Big Star turniej. Do Tomaszowa przyjechało sześć drużyn aby



rywalizować z Wikingiem w II Ogólnopolskim Turnieju Piłki Siatkowej Kadetów. Patronat nad rozgrywkami objął prezydent Tomaszowa Mirosław

Kukliński. Wikingowie zaprezentowali się tomaszowskiej publiczności z dobrej strony, pokonując w pierwszym spotkaniu rywala, który sprawia im zawsze wiele kłopotów – Skrę Belchatów 2:1. W kolejnych meczach siatkarze MUKS Wiking Młodzieżowego Domu Kultury pokonali LTS Lębork 2:0, Lublin 2:0,

Piłka nożna

CZEŚĆ DRUGA BEZ SIUPAKABRY

„Sport bez nalogów i przemocy” – pod takim hasłem odbył się w Dzielnicowym Ośrodku Kultury III halowy turniej piłki nożnej. Wszystkie mecze odbywały się w hali sportowej Zespołu Szkół nr 8 w Białobrzegach, a grano zgodnie z zasadami futsalu. Organizatorami zawodów byli członkowie sekcji piłki nożnej z DOK-u, którym efektywnie pomagali nauczyciele wychowania fizycznego z ZS nr 8 Marcin Jabłoński, Jarosław Stepień i Ryszard Staniec. W gronie pięciu startujących drużyn najlepsi okazali się piłkarze DOK Dalmet. Być może kolejność w końcowej tabeli byłaby inna, gdyby w drugiej części turnieju wystąpiła ekipa Siupakabry. Zespół złożony z piłkarzy tomaszowskiej Lechii niestety nie pojawił się w kolejnej części rywalizacji. Wszystkie mecze sędziował pomysłodawca turnieju Tadeusz Lubicki. Skład zespołu DOK Dalmet: Bartłomiej Lenarcik, Maciej Lenarcik, Piotr Lenarcik, Bartłomiej Wereszka, Jacek Wereszka, Przemysław Chachula, Hubert Gawęda, Tomasz Golewski, Łukasz Lewandowski, Paweł Serwa i Adam Pązik.

Piłka siatkowa

SIATKARSKIE GIMNAZJUM NR 4

Najlepszą gimnazjalną drużyną siatkarską w województwie może poszczycić się tomaszowskie Gimnazjum nr 4. Podopieczni Krzysztofa Filipowicza na rozgrywki finałowe pojechały do Wielunia. Tym razem obce parkiety nie stanowiły dla naszych siatkarów przeszkody, bo Tomaszowianki bez problemów pokonały zespoły z Belchatowa i Aleksandrowa Łódzkiego. Najbardziej emocjonujący był finałowy pojedynek z gospodyniami turnieju. Zawodniczki z Wielunia stawiały opór Tomaszowiankom wygrywając jednego seta, w dwóch pozostałych lepsze były nasze siatkarki zwyciężając w meczu 2:1.

W najlepszej drużynie gimnazjalnej województwa występowały: Justyna Sibińska, Dorota Szymańska, Fatima Piasta, Milena Dzierżanowska, Anna Jaroszczak, Kamila Żyłka, Daria Bykowska, Julita Warych, Daria Kaczmarek, Iza Piskorz, Joanna Nostrzyk.

Zdecydowanie słabiej od swoich szkolnych koleżanek w rozgrywkach wojewódzkich zaprezentowały się siatkarze Gimnazjum nr 4, zajmując w finałowej rywalizacji piąte miejsce.

Białą Podlaskę 2:1, przegrywając z Jurandem Malbork 0:2 i AZS PZU Olsztyn 1:2, zajmując drugie miejsce w turnieju. MUKS Wiking grał w składzie:

Rafał Rybak – kapitan, Kamil Socha – libero, Mariusz Rychlik, Piotr Tataradziński, Bartosz Brzeziński, Cezary Styś, Łukasz Woźniak, Mateusz Żęgota, Artur Śliwka, Dominik Baran, Michał Żądło, Maciej Kozik.

Ćwierćfinały Mistrzostw Polski Kadetów odbędą się w dniach 17-19 marca w Rzeszowie. Przeciwnikami tomaszowskiego Wikinga będą:

- UKS Kęczanin Kęty
- MKS V LO Rzeszów
- UKS GUMP Ostrowiec Świętokrzyski

Dwa zespoły awansują do półfinałów mistrzostw Polski.

Piłka ręczna

Plan zrealizowany

W ostatnią sobotę szczypiornistki Victorii, zwycięstwem nad MKS Piotrków II 18:8, przypieczętowały awans do ćwierćfinałów mistrzostw Polski. Tomaszowianki w poprzednich pojedynkach również spisywały się bardzo dobrze nie dając szans przeciwniczkom na zwycięstwo. Najpierw wygrały z ChKS II 23:13, aby tydzień później pokonać UKS Piotrkowiankę 23:14.

Zapytaliśmy trenera Marka Paradę - Czy zwycięstwa jego zawodniczek przychodzą łatwo?

M. Parada - Trzy ostatnie mecze wygrałyśmy różnicą dziesięciu punktów, szko-

my już w ćwierćfinałach krajowych rozgrywek. Uważam, że jest to bardzo duże osiągnięcie, na który zapracował cały zespół który zasługuje na pochwałę za ambicję i wolę walki.

Najlepszą zawodniczką Victorii wyróżnioną przez trenera jest Marta Zakrzewska.

T. Zdonek - Na parkiecie w ostatnich spotkaniach nie było Marty Zakrzewskiej, dlaczego?

M. Zakrzewska - Leczyłam kontuzję. Najpierw miałam poważny uraz stawu kolennego, a teraz kuruję się z kolejnej kontuzji. Moje koleżanki dają sobie radę beze



da, że dziewczęta rozkręciły się na dobre dopiero na koniec rundy i w kluczowych meczach nie zagrała najlepsza zawodniczka drużyny Marta Zakrzewska. Gdybyśmy grały z Piotrkówką, z którą przegraliśmy dwa ma i pięcioma punktami w pełnym składzie to zespół Victorii awansowałby do ćwierćfinałów mistrzostw Polski z pierwszego miejsca w grupie.

T. Zdonek - Awans do ćwierćfinałów mistrzostw Polski to Pana zdaniem duże osiągnięcie?

M. Parada - Rywalkami zawodniczek Victorii są zespoły, w których żeńska piłka ręczna ma długie tradycje. W Piotrkowie czy CHKS-ie drużyny dziewcząt istnieją od wielu lat i funkcjonuje w tych klubach całe zaplecze związane z żeńskim szczypiornikiem. Pracę z dziewczętami w naszym klubie rozpocząłem dwa lata temu i teraz gra-

minie, chociaż awans wywalczyłyśmy wspólnie.

T.Z. - Skąd u Ciebie zainteresowanie piłką ręczną?

M. Zakrzewska - Uprawiałam lekką atletykę a ponieważ jestem uczennicą Gimnazjum nr 7 i w tej szkole najpopularniejszą dyscypliną jest piłka ręczna postanowiłam spróbować tej „męskiej gry”. Dwa lata treningu przyniosły efekty, ze statystyk wynika że rzucam najwięcej bramek i sprawia mi to olbrzymią przyjemność.

Dziękuję za rozmowę.

Skład Victorii: Julita Frączak i Marta Szafranska - bramkarki, Marta Zakrzewska, Marta Turlej, Paulina Bugajska, Monika Bińczyk, Wenesa Porwańska, Milena Kuklińska, Magdalena Milczarek, Anna Chojnowska, Dorota Belica, Martyna Bekular, Paulina Wojciechowska, Sandra Szydłowska.

Tenis stołowy

O PUCHAR PREZYDENTA

W rozegranym po raz pierwszy Otwartym Turnieju Tenisa Stołowego Mężczyzn uczestniczyło sześćdziesięciu siedmiu amatorów z Rzęzycy, Opoczna, Choręcina, Rokicin, Ujazdu i oczywiście Tomaszowa, którzy rywalizowali o Puchar Prezydenta Tomaszowa Mirosława Kuklińskiego. Frekwencja dopisała do tego stopnia, że ostatnie pojedynki jednodniowego turnieju rozgrywano w późnych godzinach niedzielnego wieczoru. Organizatorzy z Wydziału Promocji Kultury i Sportu Urzędu Miasta, którym pomagali pracownicy Miejskiego Ośrodka Sportu, Dzielnicowego Ośrodka Kultury i żołnierze 25 Brygady Kawalerii Powietrznej byli na to przygotowani. Upominki wręczono każdemu uczestnikowi turnieju, a efektowne puchary tylko najlepszym zawodnikom amatorom.

W najmłodszej kategorii 14-20 lat zwyciężył Marcin Dembiński, przed Cezarym Silem i Tomaszem Golewskim. Hubert Gawęda wygrał w kategorii 21-35 latków, drugie miejsce wywalczył Zbigniew Goździk, a trzecie Sławomir Dziubałowski. Rozgrywki w grupie 36-50 lat zdominował Tomasz Dziubecki, który wyprzedził Konrada Cichosza i Zdzisława Borowskiego. Najlepszy

w kategorii powyżej 50 lat był Andrzej Olczak z Piotrkowa, drugą pozycję wywalczył



Wojciech Skłodowski, a trzecią Bogusław Frankiewicz. Po zakończeniu pojedynków w poszczególnych kategoriach zawodnikom starczyło sił, aby rozegrać turniej asów. Prawo startu w tej rywalizacji mieli tylko zwycięzcy swoich grup wiekowych. Niespodziankę sprawił Hubert Gawęda pokonując Tomasza Dziubeckiego.

Czy TEST jeszcze zagra?

„NGT” rozmawia z Wojciechem Gąsowskim

Jaki repertuar przygotował pan na tomaszowski koncert?

Gram mniej więcej to samo na koncertach. Staram się utwory starsze łączyć z tymi, które nagrałem w miarę niedawno oraz jakąś klasykę rock and



rolla. Każdy znajdzie coś dla siebie.

Ostatnio stacje radiowe bardzo często grają „Gdzie się podziały tamte prywatki”. To w tej chwili najczęściej emitowany pana utwór.

Ja tego nie wiem, ponieważ: po pierwsze nie jestem właścicielem żadnej stacji radiowej a po drugie nie bardzo słucham tych radiostacji, gdyż jest ich tak dużo, że 24 godziny by nie wystarczyły, aby wysłuchać wszystko co grają.

Podkreślam ten fakt, ponieważ odbiorcy piosenki „Gdzie się podziały tamte prywatki” i odbiorcy kompozycji grupy TEST, w której pan występował, to zupełnie inni słuchacze. TEST to był zespół pionierski w Polsce. Na świecie takiej muzyki jaką graliście można było posłuchać, ale w naszym kraju to było novum. Dlaczego zakończyliście działalność? Przecież słuchając Waszej płyty z 1974 roku, takich utworów jak „Przygoda bez miłości”, „Matylda” czy „Testament” – (kompozycja, którą można porównać do „Autobiografii” Perfectu), można było odnieść prawdziwy sukces.

Jest pan chyba czwartą osobą, która w ciągu paru rozmawia ze mną dni na temat „Testamentu”. Ja nie mówię tego dlatego, że pan mnie o to zapytał, ale tak jest. Pytał mnie o to dziennikarz polonijnej stacji radiowej z USA, potem zaczął mnie jakiś pan na ulicy i jeszcze redaktor naczelny „Czytelnika”. Coś w tym musi być. A dlaczego TEST się rozpadł? To był taki okres, że mieliśmy ciągle jakieś problemy ze składem. Wtedy był boom na wyjazdy muzyków z Polski. Tutaj zarabiali bardzo słabo a poza tym nie mieli sprzętu. Obiecywali sobie po takim wyjeździe wiele a to że kupią gitarę, wzmacniacz, perkusję i inne instrumenty, których wtedy w kraju nie było. Trzeba było to sprowadzać. A taka możliwość była. W związku z tym mieliśmy niesamowitą rotację jeśli chodzi o muzyków w zespole. Jeden wyjeżdżał, drugi wyjeżdżał, ciągle próby, żeby nowego człowieka nauczyć całego repertuaru. Nastąpiło więc zmęczenie materiału. Poza tym nie mieliśmy łatwego życia jeśli chodzi o środki masowego przekazu. Nawet obecnie o „Teście” mało się mówi. Graliśmy w pewnym momencie kompletnie inną muzykę. Nikt wtedy tak w Polsce nie grał. Była ona na tamte czasy zbyt awan-

gardowa. Mieliśmy dobrą, wspaniałą publiczność, która myślę, że do dzisiaj kocha nas za to co robiliśmy w tym czasie i miło mi spotykać takie osoby, które przy okazji takich koncertów jak ten w Tomaszowie, wspominają nasze piosenki. Dzięki Bogu, że te nasze nagrania pojawiły się na płycie kompaktowej, więc i młodzi ludzie mogą się z nimi zapoznać.

W Grupie TEST grało wielu muzyków, którzy później zrobili karierę czy to solową jak pan, czy w innych zespołach.

No oczywiście, Darek Kozakiewicz gra w Perfekcie, Jacek Krzaklewski też. Sporo muzyków wyjechało za granicę, niektórzy mieszkają w Polsce i nadal zajmują się muzyką.

Czy jest szansa, że kiedyś zagracie razem jako TEST?

To samo pytanie zadał mi ten dziennikarz polonijny...

Nie słuchałem tego wywiadu.

Ale ja to pamiętam, bo to było parę dni temu. A czy zagramy jako TEST? To się łączy z pewnymi nakładami finansowymi. Oczywiście my moglibyśmy zagrać, jednak potrzebny jest ktoś kto nam zorganizuje trasę koncertową i da pieniądze na przygotowanie programu. Ale to jest absolutnie możliwe. Wielu ludzi, z tych, z którymi współpracowaliśmy nadal funkcjonuje w branży. Grają, są w dobrej formie.

Dla pana muzykiem, którego pan lubi i docenia jest zapewne Elvis Presley chociażby z tego tytułu, że śpiewa pan bardzo dużo jego piosenek.

Tak. Ja się w zasadzie wychowywałem na muzyce rockandrollowej i to na pewno była muzyka Presleya. Pierwsze płyty, spotkania z kolegami. Ja Presleya bardzo lubię do dzisiejszego dnia z tym, że z tego pierwszego okresu jego twórczości. Potem był jakoś dziwnie poubierany w te swoje kombinezony. To już do mnie nie przemawiało. Rozmawiałem niedawno z kolegami o tym, że gdyby np. Presley dzisiaj stanął na estradzie wyglądający i ubrany tak samo jak on zacząłby to robić, to byłby dzisiaj też wielką gwiazdą.

A jak pan ocenia to co dzisiaj dzieje się w polskiej muzyce, co grają stacje radiowe i to czego słucha młodzież?

Mnie martwi przede wszystkim jedna rzecz. To, że stacjach radiowych jest bardzo mało polskiej muzyki. Ta pro-

porcja jest niesamowicie niekorzystna dla polskiej piosenki. Mam nadzieję, że dożyję takich czasów, że będzie w Polsce rządziła ekipa ludzi mądrych, którzy to zmienią i wprowadzą w życie jakieś prawo, które będzie stanowiło o tym, że w stacjach radiowych ma być 50% polskiej muzyki i 50% zagranicznej. Są kraje w Europie, które sobie doskonale dają z tym radę: Francja, Niemcy, Włochy. Tam jest też obecna muzyka światowa, ale przede wszystkim krajowa. No na miłość boską! Niech śpiewają nawet po angielsku, ale niech to będą polscy wykonawcy. Przecież polskich wykonawców nikt nigdy nie zaprasza za granicę. Kariery nikt tam nie zrobił, no może kilka osób. Ale jeśli my gramy takie ilości muzyki amerykańskiej czy angielskiej to mamy też polskich wykonawców i to bardzo zdolnych. Uważam, że jest duża grupa zdolnych ludzi, ale te osoby nie mają sposobu na przebiecie się. No bo jak?! Bo jeśli by te piosenki istniały w radiostacjach w Polsce to jest to takie koło napędowe. Artyści mieliby możliwość pokazania się publiczności, co potem przekładałoby się na produkcję płyt itd. Wszyscy tylko narzekają a nikt się nad tym tematem nie zastanawia. W Polsce musimy myśleć o tym, aby nasza muzyka, kultura istniała. Niech społeczeństwo zdecyduje co przetrwa a co nie.

Na zakończenie pytanie sportowe. Jak pan, jako kibic i komentator spotkań piłkarskich, ocenia szanse polskiej reprezentacji na mistrzostwach świata?

Jestem umiarkowanym optymistą. Wydaje mi się, że losowanie było dla nas dość dobre. Podstawowa sprawa to wyjście z grupy eliminacyjnej, ale myślę, że jesteśmy w stanie to zrobić. Niemcy będą dla nas najgroźniejszym przeciwnikiem, chociaż może być różnie. Widziałem ostatnio mecz Włochy – Niemcy, to ci ostatni grali beznadziejnie. Zatem nie wszystko stracone, jeśli będziemy dobrze przygotowani to możemy i z Niemcami powalczyć. Może zajmiemy pierwsze miejsce w grupie ogrywając gospodarzy.

A wybiera się pan na mistrzostwa?

Tak, chcę pojechać na te pierwsze mecze grupowe. Oczywiście jeśli będę miał tylko czas.

Dziękuję za rozmowę
Dziękuję

Rozmawiał Artur Wolski

Opera w Tomaszowie

Operę „Don Pasquale” Gaetano Donizettiego mogli obejrzyć i wysłuchać tomaszowianie w sali kina „Włóknarz”. Artyści często koncertują w ośrodkach, których mieszkańcy rzadko mają okazję zetknąć się z operą. Nie ma tam bowiem stałych scen operowych czy muzycznych. Polska Opera Kameralna zaprezentowała w Tomaszowie operę, której premiera odbyła się w 1843 roku w Paryżu. Jej akcja rozgrywa się w XVIII wieku w Rzymie. Głównym tematem komijnego utworu jest miłość.



Wystąpili soliści: Kazimierz Kowalski – dyrektor POK jako Don Pasquale oraz Jolanta Bobras, Andrzej Jurkiewicz, Andrzej Niemierowicz, Iwona Tober, Sylwia Maszewska. Orkiestrą dyrygował Kazimierz Wienczek. Słowo wstępne wygłosił red. Eugeniusz Ratajczyk z I Programu Polskiego Radia.

Po zakończeniu ciepło przyjętej przez tomaszowską publiczność, opery, prezydent Mirosław Kukliński podziękował za wspaniały występ i wręczył artystom bukiet kwiatów.

„Don Pasquale” zaprezentowano dzięki Poczcie Polskiej i Prezydentowi Miasta Tomaszowa Mazowieckiego.

DON PASQUALE - STRESZCZENIE

Akt I

Odsłona 1

Stary kawaler Don Pasquale czeka na doktora Malatestę, który szuka dla niego żony. Małżeństwo ma pomóc mu w wydziedziczeniu siostrzeńca, Ernesta, który chce ożenić się bez zgody wuja z Noriną. Don Pasquale wie, że Ernesto i Norina są ubodzy i potrzebują jego pomocy. Malatesta oświadcza, że kandydatką na żonę dla Don Pasquala jest bogobojna siostra doktora, Sofronia. Don Pasquale chce ją zobaczyć. Nadchodzi Ernesto, któremu wuj opowiada o swych zamiarach. Młodzieniec jest zrozpaczony.

Odsłona 2

Z listu Ernesta Norina poznaje zamiary jego wuja. Malatesta tłumaczy jej, że został swatem by im pomóc. Norina jako Sofronia ma podpisać kontrakt ślubny z Don Pasqualem, a potem tak zastruc mu życie, aby zrobił wszystko, by się jej pozbył. Norina zgadza się.

Akt II

Ernesto jest przekonany, że utracił Norinę. Malatesta przedstawia Norinę jego wujowi jako swoją siostrę. Oczarowany Don Pasquale wzywa notariusza. Doktor dyktuje akt ślubu i Norina staje się właścicielką połowy majątku męża. Wchodzi Ernesto. Doktor po cichu wyjaśnia mu plan, więc młodzie-

niec składa podpis jako świadek. Wtedy zachowanie Noriny zmienia się nagle. Z grzecznej dziewczyny zamienia się w despotkę, której dyspozycje zagraszają majątkowi Don Pasquala.

Akt III

Odsłona 1

Norina robi w domu piekło – nowa służba, drogie meble i stroje. Don Pasquale protestuje, lecz na próżno. Kiedy żona upuszcza niby niechcący liścik, mówiący o spotkaniu w ogrodzie z kochankiem, wściekły Don Pasquale sprowadza doktora. Skarży mu się, a potem układają plan ukarania Noriny. Planowana zemsta wprawia Don Pasquala w dobry humor.

Odsłona 2

W ogrodzie Ernesto śpiewa serenaadę, a wkrótce dołącza do niego Norina. Kiedy spostrzegają Don Pasquala, Ernesto chowa się. Mąż zastaje Norinę samą. Żąda wydania imienia kochanka. Wobec odmowy każe żonie opuścić dom, bo chce zgodzić się na ślub Ernesta z Noriną i zamierza sprowadzić młodych do siebie. Wtedy Ernesto wychodzi z ukrycia i wyjaśnia całą sytuację. Don Pasquale jest zaskoczony, lecz w końcu wybacza im całą komedię i godzi się na ich małżeństwo.

(Streszczenie libretta według „Przewodnika operowego” J. Kańskiego)

Wojciech Gąsowski na Dzień Kobiet

Znany piosenkarz Wojciech Gąsowski wystąpił w sali kina „Włóknarz”.



niarz”. Koncert został zorganizowany z okazji Święta Kobiet. – Chciałbym wszystkim paniom

zyczyć jak najwięcej radości, powodzenia i sukcesów. Życzę jednocześnie jak najlepszych wrażeń estetycznych podczas koncertu - powiedział prezydent Mirosław Kukliński, autor specjalnego prezentu dla kobiet.

- Będzie głośno, czy macie panie jakieś obiekcje? Jeśli nie to możemy zrobić jeszcze głośniej – przywitał publiczność Wojciech Gąsowski. Muzyk zaprezentował standardy rock and rolla, swoje najnowsze kompozycje oraz najbar-

dziej znane utwory: „Gdzie się podziały tamte prywatki” i „Zielone wzgórza nad Soliną”. Przywiózł również ze sobą prezenty dla kobiet: tulipany, swoje fotografie oraz płyty CD. – Niestety nie mam ich tyłu, żeby każda z pań mogła otrzymać, ale myślę, że wiele osób będzie zadowolonych – zapowiedział przed bezpośrednim spotkaniem z publicznością. O ile bowiem płyty CD zostały wręczone na scenie, to kwiaty i fotografie rozdawał podchodząc do każdej z obdarowanych pań.

- Bardzo dziękuję za koncert i zapraszamy ponownie do naszego miasta, bo jak widać tomaszowianki uwielbiają



pana – powiedziała na zakończenie wiceprezydent Grażyna Haraśna wręczając muzykowi...kwiaty.